

KS. TADEUSZ CABAŃSKI

DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA KAPITUŁY KIELECKIEJ (1807—1914)

WSTĘP

Kapituła kielecka należy do najstarszych w kraju. Istnieje do dziś. Nie objęła jej supresja z 1819 r. W roku 1971 obchodziła jubileusz swego osiemsetlecia. Wprawdzie na przestrzeni ośmiu wieków swej historii cieszyła się tylko sto lat godnością kapituły katedralnej, ale zawsze przedtem, jako kolegiacka nosiła tytuł „insignis”.

Nie doczekała się jeszcze dokładniejszego studium i opracowania. Wprawdzie przy różnych okazjach, zwłaszcza pracach poświęconych świątyni kieleckiej, poruszano ten temat, ale naturalnie przygodnie i skrótowo. I tak o kapitule kieleckiej pisali: ks. Walenty Witkowski, ks. Władysław Siarkowski, ks. Józef Zdanowski, Jan Pazdur i ks. Jacek Pycia. W pracach tego ostatniego jest dosyć dużo materiału zaczerpniętego z wielu akt konsystorskich, ale niestety brak im właściwego udokumentowania.

Niniejsza praca pragnie być przyczynkiem do wciąż pożądaných badań nad dziejami kieleckiej kapituły. W tytule pracy pominięto ściśle określenie rodzaju kapituły z tej racji, że opracowanie obejmuje zmienną historię tak katedralnej, jak i kolegiackiej kapituły. W samej jednak pracy ten zasadniczy różny charakter kapituły i wynikające z tego konsekwencje są wyraźnie zaznaczone. Przyjęto dla przebadania duszpasterskiej działalności kapituły kieleckiej czasokres od erygowania diecezji kieleckiej (1805) do wybuchu pierwszej wojny światowej (1914). W wyborze tej cezurę czasowej kierowano się tym, że powstanie diecezji, erygowanie kapituły katedralnej były szansą dla Kielc, a z drugiej strony wzięto pod uwagę fakt, że z pierwszej wojny światową, a zwłaszcza w okresie międzywojennym, kształtował się inny model duszpasterstwa.

Zachętą do podjęcia tematu pracy był łatwy dostęp do tego materiału źródłowego i wieloletnia praca przy katedrze kieleckiej. W archiwum diecezjalnym przebadano księgi protokółów posiedzeń kapituły kieleckiej, kolegium wikariuszy, akta konsystorskie kolegiaty katedry kieleckiej, protokoły wizytacji pasterskich i dziekańskich, listy pasterskie, okólniki konsystorza kieleckiego, akta bractw, katalogi



i elenchusy diecezji kieleckiej, krakowskiej i wikariatu kielecko-krakowskiego. W archiwum parafii katedralnej wykorzystano: protokoły posiedzeń „kapituły mniejszej”, opis kościoła kolegiackiego i spis inwentarza z 1878 r., akta katedry kieleckiej, księgi bractw oraz księgi metrykalne. Przejrzano nadto i przebadano pamiętniki, czasopisma, prasę z omawianego okresu, uwzględniono pokrewne opracowania i te, które nawiązują do zagadnień objętych tematem prac.

Działalność duszpasterską kapituły kieleckiej ujęto w trzy rozdziały. W pierwszym ukazano zmienne losy kieleckiej kapituły: jej podwyższenie do godności katedralnej (1805), powrót do tytułu kolegiackiej (1818) i powtórne przywrócenie zaszczytnego tytułu katedralnej (1832). Z tą zmiennością szła w parze nieco inna organizacja i obsada personalna. Dlatego też i ten problem należało omówić w tymże rozdziale. Rozpatrzono nadto rolę kolegium wikariuszy w duszpasterstwie parafialnym.

W drugim rozdziale zobrazowano i przeanalizowano zwyczajne duszpasterstwo z jego szerokim wachlarzem form. I tak dociekano objęły: nauczanie, nabożeństwa parafialne, szafarstwo sakramentów świętych.

Ostatni rozdział poświęcono bractwom, stowarzyszeniom kościelnym, szpitalnictwu — duszpasterstwu specjalnemu o charakterze działalności społeczno-kulturalnej.

W zakończeniu podjęto próbę podsumowania wniosków, zakreślenia ogólnej charakterystyki omówionej działalności duszpasterskiej i jej oceny.

I. POWSTANIE I ORGANIZACJA KAPITUŁY

Rozbiory Polski miały decydujący wpływ na losy instytucji kościelnych, które związane były ściśle ze statusem prawnym Kościoła w latach niewoli narodowej. Kielce dostały się pod zabór austriacki. Okoliczność ta zadecydowała o porozbiorowych dziejach Kościoła kieleckiego i Kieleckiej Kapituły.

1. KAPITUŁA KATEDRALNA (1805—1818)

W związku z poważnymi zmianami organizacyjnymi Kościoła w całym Cesarstwie Austriackim cesarz Franciszek I (1792—1835) postanowił przeprowadzić szereg poważnych zmian w organizacji kościelnej również na ziemiach pierwszego i trzeciego zaboru austriackiego. Obok zniesienia diecezji tarnowskiej i chełmskiej (1805) nastąpiły poważne zmiany w granicach pozostałych diecezji. Utworzono wówczas diecezję lubelską (1805). W tym samym roku papież Pius VII bullą „*Indefessum personarum regia dignitate fulgentium*” z dnia 13 VI 1805 r. dokonał formalnej erekcji diecezji

kieleckiej. Kielce stały się siedzibą biskupią, miejscowa kapituła została podniesiona do godności katedralnej, a jej świątynia otrzymała tytuł katedry¹.

Wprowadzenie w życie powyższej bulli przedłużyło się. Przypuszcza się, że wpłynęły na to wojny napoleońskie i sprzeciw krakowskiej kapituły². Dopiero 30 IX 1807 r. przybył do Kielc metropolita lwowski Kajetan Ignacy Kicki i jako delegat apostołski wprowadził w życie postanowienia papieskiej bulli. On to „przy biciu dzwonów i wystrzałów z moździerzy” ogłosił erekcję kieleckiej diecezji, zniesienie kieleckiej kapituły kolegiackiej i erygowanie kieleckiej kapituły katedralnej przy świątyni, która zyskała tytuł katedry³.

Bulla papieska określiła strukturę kieleckiej kapituły katedralnej. Miała ona posiadać odtąd siedem kanonów i prebend, w tym trzy prelatury: prepozyturę, dziekanów i scholasterię. Piastujący te godności mieli otrzymywać z Funduszu religijnego 1.200 zł rocznie, a pozostali kanonicy po 1.000 zł pensji, zaś kanonik będący wikariuszem generalnym miał otrzymywać 2.000 zł pol.⁴

Choć pierwszy biskup kielecki, Wojciech Górski, prepozyt zniesionej tarnowskiej kapituły katedralnej, przybył do Kielc 20 XII 1807 r., to jednak dopiero 8 III 1811 r. dokonał on instalacji kanoników i prałatów kieleckiej kapituły katedralnej. W oparciu o dekret Fryderyka Augusta z 17 XII 1810 r., zawierający jego „*placet*” na nominacje prałatów i kanoników, ogłosił, że z dniem 10 III 1811 r. kapituła katedralna zostaje powołana do życia. Składała się ona z trzech prelatur: prepozytury, dziekanów, scholasterii i z pięciu kanonów. Na tymże spotkaniu z nowopowstałą kapitułą udzielił jej biskup swojego błogosławieństwa i wezwał do zredagowania statutów w oparciu o statuty kapituł: warszawskiej, tarnowskiej i linckiej⁵.

Do opracowania swych statutów kapituła delegowała ks. Józefa Czekajowicza, ks. Antoniego Skibińskiego i nowo wybranego, zaprzysiężonego sekretarza, honorowego kanonika ks. Antoniego Lecckiego⁶. Z myślą o statutach dla nowej kapituły prosił biskup W.

¹ W. Siarkowski, *Groby kościoła Najśw. Maryi Panny w Kielcach*. Warszawa 1872 s. 50; B. Kumor, *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej*, „*Nasza Przeszłość*” T. 17: 1963 s. 187—232; J. Zdąnowski, *Zarys dziejów diecezji kieleckiej*. W: *Synodus dioecesisana Kielcensis*, Kielce 1927 s. 3—17.

² B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 197—8.

³ Tamże s. 196; J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, Wrocław 1967 s. 198.

⁴ W. Siarkowski, *Groby*, s. 64—5; B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 204.

⁵ Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej ADK), *Acta Capituli Cathedralis Tarnoviensis et Cathedralis Kielcensis et repetita iterum Collegiatae* (1788—1832), (dalej ACCTK), s. 304.

Górski kapitułę wrocławską o przesłanie jej własnych statutów. Trzeba nadmienić, że sam biskup był jej kanonikiem w latach 1779—1790⁷. Statuty kieleckiej kapituły katedralnej zatwierdzono na generalnej sesji, odbytej w dniach 15, 16 i 17 VIII 1813 r.

Porównując statuty kieleckiej kapituły katedralnej ze statutami kapituł: katedralnej z Linzu⁸, katedralnej tarnowskiej⁹, kolegiackiej warszawskiej¹⁰, katedralnej wrocławskiej — trzeba stwierdzić, że są one zwięzłe, krótkie i w znacznym stopniu odbiegają od tych, które miały im służyć za wzór. Może najwięcej skorzystano ze statutów tarnowskich, zwłaszcza w określeniu zadań dziekana i scholastyka. Należy wnosić, że nie skorzystano ze statutów kapituły wrocławskiej. Uchodziły one zapewne za przestarzałe, gdyż ich redakcja pochodziła z 1600 r.¹¹

Na podstawie statutów i protokółów posiedzeń jasno zarysowuje się ustrój i organizacja kieleckiej kapituły katedralnej. Prepozyt miał przewodniczyć sesjom, czuwać nad Służbą Bożą w katedrze i rozstrzygać spory między duchowieństwem. Dziekan czuwał, by duchowni należycie wypełniali swe obowiązki, nosili tonsurę i przykładnie postępowali. Scholastyk (występujący w statutach jako kustosz) miał rozstrzygać nadzór nad szatami liturgicznymi, naczyniami, skarbcem kościoła, oświetleniem, muzyką i inwentarzem kościoła; archidiakon, którym był od czasu bpa K. Szaniawskiego każdorazowy rektor seminarium, miał przewodniczyć modlitwom w chórze, być obecnym przy egzaminach i święceniach kleryków; kanonicy, w liczbie pięciu, byli zobowiązani do publicznego, uroczystego odmawiania brewiarza, odprawiania mszy konwentualnej i pełnienia tygodniowego dyżuru. Osobną dyspozycję otrzymali dwaj kanonicy — kaznodzieje, proboszczowie Tumlina i Daleszyc, którzy byli obowiązani do głoszenia kazań, w dyżurach miesięcznych, w niedzielę i święta oraz do odprawiania sumy w adwencie. Byli natomiast zwolnieni z tygodniowego dyżuru w chórze. Specjalne funkcje w kapitule, jako jej urzędnicy, pełnili: kanonik-prokurator, odpowiedzialny za administrowanie wspólnym majątkiem kapituły i za przygotowanie kasowego sprawozdania na doroczną, generalną sesję kapituły. Miał do pomocy vicekustosza, wikariusza, który zastępował go w prowadzeniu księgowości kościoła i parafii. Drugim urzędnikiem był notariusz-sekretarz, piszący protokoły posiedzeń i odpowiedzialny za akta i

⁷ Tamże s. 311.

⁸ S. Librowski, *Kapituła Włocławska, „Kronika Diecezji Włocławskiej” R. 42: 1949 nr 4—6 s. 157—8.*

⁹ ADK—ACCTK s. 121—6.

¹⁰ Tamże s. 85—102.

¹¹ ADK — Akta Kolegiaty Kieleckiej (dalej PKK) — 18, s. 24—3.

¹² S. Librowski, *Kapituła Włocławska*, s. 328.

dokumenty kapituły. Sekretarz i vice-kustosz byli zaprzysiężeni przez kapitułę. Statuty zaznaczały nadto, że kanonicy honorowi mają obowiązek pełnienia „septym”, czyli dyżurów tygodniowych¹².

Posiedzenia kapitulne dzieliły się na sesje generalne, cząstkowe i nadzwyczajne. Generalnych sesji kapituła katedralna odbyła 12, cząstkowych 23, nadzwyczajnych 2. Pierwsze, czyli generalne, odbywały się zwykle następnego dnia po uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej, będącej tytułem kieleckiej katedry¹³. Nadzwyczajne sesje odbyły się po śmierci bpa W. Górskiego celem wybrania wikariusza kapitulnego i kandydata na biskupa kieleckiego¹⁴.

Kapituła otrzymała przywilej noszenia dystynktorium, jakiego do dziś używa. Na krzyżu z jednej strony jest wizerunek Matki Bożej Wniebowziętej, z drugiej orzeł, a nad krzyżem monogram króla Fryderyka Augusta, któremu kapituła przez swego prepozyta złożyła homagium za ukonstytuowanie kapituły i otrzymanie dystynktorium¹⁵. Odtąd podczas mszy w święta: Bożego Narodzenia, w Nowy Rok, święto Matki Bożej Gromnicznej, Wniebowzięcia NMP., Narodzenia Matki Boskiej, w Wielki Czwartek, Wielką Sobotę, Wielkanoc, Boże Ciało, miała kapituła prawo używać w chórze rakiety i rzymskiej kapy. Od 1 maja do końca października używała rakiety i mantoletu. W pozostałej części roku nosiła pół-rakiety pod płaszczem¹⁶.

Statuty nie mówiły o warunkach i kwalifikacjach kandydatów na członków kapituły, w tym względzie obowiązywało ogólne prawo kościelne. Dekrety Soboru Trydenckiego i konstytucja „Quum semper” Benedykta XIV z 19 VIII 1744 r. wymagały od kandydata ukończenia 23 lat. Wymóg szlachectwa do godności kapitulnych został częściowo zniesiony uchwałą Sejmu Czteroletniego z 18 IV 1791 r., a następnie dekretem Księstwa Warszawskiego z 28 sierpnia 1811 r. postanawiającym, że duchowni szlacheckiego i nieszlacheckiego pochodzenia mogą być członkami kapituł. W zaborze austriackim wymóg szlachectwa uchylił cesarz Józef II (1783). Ostatecznie przepisy te zostały zniesione przez papieża Piusa VII (1822). W praktyce duchowni nieszlacheckiego pochodzenia powoli zdobywali sobie miejsce w kapitułach. Wiadomo, że biskup W. Górski wyraźnie faworyzował w tym względzie szlachtę.

¹² ADK—ACCTK s. 329—34.

¹³ Tamże s. 327.

¹⁴ Tamże s. 344—5.

¹⁵ Tamże s. 311—2, 325.

¹⁶ Tamże s. 330.

Tab. 1

Pochodzenie stanowe prałatów i kanoników
kieleckiej kapituły katedralnej (1811—1818)

Godność	Szlachta	Mieszczanie	Chłopi	Pochodz. nieznanne	Razem
Prepozyt	1	—	—	—	1
Dziekan	1	—	—	1	2
Kustosz	1	1	—	1	3
Archidiakon	—	—	—	2	2
Kanonik	1	—	—	1	2
Kanonik	1	—	—	1	2
Kanonik	1	1	—	1	3
Kan.-kasz. I	—	1	—	2	3
Kan.-kasz. II	1	—	—	—	1
Razem	7	3	—	9	19

Tab. 2

Wykształcenie prałatów i kanoników
kieleckiej kapituły katedralnej (1811—1818)

Godność	Doktorat	Magisterium	Uniwersyt. lub Akademia	Seminarium	Razem
Prałaci	3	—	—	—	3
Kanonicy	1	—	1	14	16
Razem	4	—	1	14	19

Tablica 1 wskazuje, że istotne znaczenie przy obsadzie godności kapitułnych miało pochodzenie szlacheckie. Z danych tablicy 2 wynika, że godności prałacie przyznawano na ogół kandydatom z tytułem naukowym. Przeważająca jednak większość członków kapituły nie posiadała akademickiego wykształcenia¹⁷.

¹⁷ ADK-PKK-3 s. 7.

Kielecka kapituła katedralna istniała do śmierci pierwszego biskupa ordynariusza Kielc W. Górskiego (1818). Po pogrzebie biskupa Górskiego (7 II) zebrała się kapituła katedralna i wybrała na administratora diecezji kieleckiej ks. prałata Aleksandra Dobrzańskiego. W czasie tej nadzwyczajnej sesji wyraźnie zaznaczono, że zgodnie z dekretem cesarsko-królewskim z 6 marca 1817 r. zostanie wysłany list do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o zatwierdzenie wyboru¹⁸. Prawdopodobnie nie przypuszczała wtedy kapituła, że już 30 VI 1818 r. ukaże się bulla „E^x imposita nobis”, która zniesie diecezję kielecką, a eryguje diecezję sandomierską, przenosząc jednocześnie kielecką kapitułę katedralną do Sandomierza. Na mocy wspomnianej bulli Kielce zostały włączone do diecezji krakowskiej¹⁹.

2. KAPITUŁA KOLEGIACKA (1818—1882)

W momencie kasaty kieleckiej kapituły katedralnej jej skład personalny przedstawiał się następująco: prałaci — ks. A. Dobrzański — prepozyt, ks. St. Hołowczyc — dziekan, ks. M. Popławski — scholastyk i kanonicy: ks. H. Starowiejski, ks. K. Żurkowski, ks. S. Kosiński, ks. S. Campi²⁰, ks. M. Nowicki — kaznodzieja daleszycki, ks. A. Łęcki — kaznodzieja tumliński²¹.

Organizacją przywróconej do życia kapituły kolegiackiej w Kielcach zajął się biskup krakowski, J. P. Woronicz. Najpierw 29 I 1819 r. powołał do istnienia oficjalat okręgowy w Kielcach²², powierzając go ks. Hieronimowi Juszyńskiemu. Sprawa obsadzenia i formalnego ukonstytuowania kapituły kolegiackiej przeciągała się. Dopiero 7 VI 1822 r. arcbp St. Hołowczyc polecił wykonać dekret o restytuowaniu Znakomitej Kieleckiej Kapituły Kolegiackiej²³. W oparciu o ten akt prawny bp J. P. Woronicz 29 X 1824 r. zamianował ks. J. Wysockiego, oficjale foralnego w Kielcach, dziekanem kapituły kolegiackiej, a ks. A. Polejowskiego scholastykiem. Instalacje powyższych prałatów przeprowadził archidiakon B. Bzinkowski, regens seminarium, który dopiero od roku 1829 figuruje w katalogu jako archidiakon kapituły kolegiackiej²⁴. Znamiennym jest fakt, że zatwierdzenie nominacji dwu prałatów J. Wysockiego i A. Polejowskiego przez Radę Administracyjną nastąpiło dopiero 16 XI 1824 r., czyli już po dokonanej instalacji prałatów. Pismo wystosowane przez namiestnika królewskiego gen.

¹⁸ ADK—ACCTK s. 344.

¹⁹ ADK—ACCTK s. 347.

²⁰ Tamże s. 346.

²¹ ADK—PKK-3 s. 552.

²² B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 215.

²³ ADK—ACCTK s. 362.

²⁴ Tamże s. 363—5.

Zajączka, upoważniało prałatów do korzystania z beneficjum, praw i dochodów do niego przywiązanych²⁵. Dalsze nominacje kanoników nastąpiły w 1825 r.: ks. J. Żebrowskiego na kanonik fundi Szydłówek, ks. A. Walczyńskiego na kanonik fundi Brzechów, ks. J. Danieckiego na kanonik fundi Żydówek. Ten ostatni był instalowany dopiero w 1829 r.²⁶

Ukonstytuowana na nowo kapituła kolegiacka nie miała własnych statutów. Otrzymała je w formie dekretu reformacyjnego, wydanego 2 VI 1827 r. przez bpa J. P. Woronicza. Dekret postanawiał, że kapituła kolegiacka po dokonanej wizytacji kolegiaty będzie składała się z trzech prelatur: dziekana, archidiaconii, scholasterii i pięciu gremialnych kanonii: teologa, penitencjarza, prokuratora, kanonii I kaznodziejskiej i II kaznodziejskiej. Równocześnie dokładnie określono obowiązki poszczególnych członków kapituły, ich prawa, przywileje i prawo patronatu²⁷.

Według powyższych wytycznych do dziekana należał zarząd i nadzór nad kolegiatą, czuwanie nad jej dobrem duchowym oraz majątkiem, zwoływanie i przewodniczenie sesjom, opieka nad Służbą Bożą i duszpasterstwem sprawowanym przez wikariuszy. Archidiacon miał wizytować parafialne kościoły w oficjalacie kieleckim i z tego względu nie będzie w przyszłości związany, jak dotychczas, z urzędem regensa seminarium. Do obowiązków scholastyka należało wizytowanie szkół województwa krakowskiego w Kielcach i Pińczowie, asystowanie przy egzaminach i rozprawach publicznych, sprawdzanie podręczników i wspólna z regensem odpowiedzialność za kleryków. Kanonik teolog miał pomagać scholastykowi w czuwaniu nad studiami w seminarium i obowiązany był w każdym tygodniu przygotować i prowadzić w seminarium dla profesorów i kleryków konferencje z rozwiązywaniem i omawianiem praktycznych problemów teologii moralnej. Kanonik penitencjarz posiadał pełną, delegowaną jurysdykcję rozgrzeszania in foro interno z cenzur zastrzeżonych ordynariuszowi i miał czuwać nad spowiedaniem w samej kolegiacie i należytym ogłaszaniem odpustów. Kanonik prokurator zobowiązany był do zarządzania majątkiem kapituły. Miał do pomocy sekretarza, który czuwał nad aktami, dokumentami kapituły, przechowując je w archiwum i nie udostępniając ich nikomu bez zgody dziekana. Kanonicy kaznodzieje mieli głosić kazania w wyznaczone święta; mogli ich zastąpić tylko kanonicy, chociażby honorowi. Winni byli dawać wzór, a nawet uczyć kleryków jak przepowiadać Słowo Boże i jak katechizować.

²⁵ Tamże s. 366.

²⁶ Tamże s. 404.

²⁷ ADK-PKK-18 s. 25; F. Puchalski, *Seminarium Kieleckie*, Kielce 1901 s. 272-86.

Pełny skład kapituła kolegiacka otrzymała dopiero 1828 r. W dniu 18 IX 1828 r. Karol Skórkowski, biskup diecezji krakowskiej, wizytując kolegiatę kielecką ogłosił i wprowadził w życie dekret reformacyjny wydany przez bp J. P. Woronicza²⁸. Przy jego też obecności odbyła się pierwsza sesja przywróconej kapituły kolegiackiej. Było to 22 IX 1828 r.²⁹ W tymże samym roku zostali doko-optowani do kapituły kanonicy kaznodzieje: ks. M. Nowicki, który miał miejsce w poprzedniej kapitule i ks. M. Radkiewicz. Pierwszy był proboszczem w Daleszycach, a drugi w Tumlinie. Odnośnie ich obowiązków dekret bpa Karola Skórkowskiego wprowadził pewną zmianę. Zobowiązywał kanoników kaznodziejów do kazań w niedzielę, z wyjątkiem Wielkiego Postu. Mogli ich również odąd zastępować także wikariusze³⁰.

Niedługo potem w 1833 r. kapituła kolegiacka znalazła się w trudnej i kłopotliwej sytuacji. Car Mikołaj I mszcząc się na biskupie K. Skórkowskim za jego postawę w czasie Powstania Listopadowego, odsunął go własną powagą od rządów w diecezji krakowskiej, położonej na terenie Królestwa Kongresowego. Na jego miejsce wyznaczył administratorem ks. Adama Paszkowicza z siedzibą w Kielcach. Ten zwrócił się 1 X 1833 r. do bpa K. Skórkowskiego z prośbą o jurysdykcję, ale tej nie otrzymał. Dlatego do 29 IV 1834 r. rządził w Kielcach bez kościelnej jurysdykcji. Dopiero 13 VI 1834 r. mógł, po otrzymaniu jurysdykcji od nuncjusza w Wiedniu, ogłosić wiernym objęcie rządów³¹. Po śmierci ks. A. Paszkowicza (1834 r.) kapituła kolegiacka, nie mając prawa, gdyż nie była katedralną, wybrała na administratora ks. J. G. Wysockiego, który jako oficjał bpa K. Skórkowskiego posiadał jurysdykcję³².

Rada Administracyjna 24 XI 1835 r. zniósła rozdwojenie diecezji krakowskiej i zgodziła się na zarządzanie nią przez bpa Fr. Zglenickiego³³. Tenże uzupełnił skład kapituły kolegiackiej. W 1836 r. na miejsce zmarłego w 1834 r. archidiacona L. Markiewicza zamianował ks. Szymona Majewskiego, a po zmarłym w 1835 r. ks. J. Danieckim wprowadził do kapituły w tymże roku ks. T. Świątkowskiego, regensa seminarium. Po zrzeczeniu się natomiast kanonii kaznodziejskiej przez ks. M. Nowickiego obsadził ją również w 1836 r. przez ks. Walentego Szyjewskiego. W r. 1837 zmarł

²⁸ ADK-ACCTK s. 487-8.

²⁹ Tamże s. 387-98.

³⁰ F. Puchalski, *Seminarium Kieleckie*, s. 288.

³¹ B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 216-7.

³² Tamże s. 219.

³³ Tamże s. 219.

kan. A. Walczyński, a jego miejsce zajął w kapitule w 1839 r. ks. A. Świątkowski³⁴.

Po śmierci bpa Fr. Zglenickiego wikariuszem apostolskim części diecezji krakowskiej położonej w Królestwie Polskim został bp L. Łętowski. W następnym roku na polecenie cara ogłosił on te właśnie części diecezji diecezją kielecko-krakowską³⁵. Za swych rządów mianował nowych członków kapituły kolegiackiej. W 1845 r. po ks. W. Szyjewskim, który odszedł na probostwo w diecezji, zostaje kanonikiem kaznodzieją ks. L. Strądało. W 1848 r., po zmarłym w 1847 r. ks. J. Wysockim, zostaje prałatem dziekanem ks. M. Majerczak, a po ks. Szymonie Majewskim, zmarłym w 1842 r., ks. T. Batorski. Na miejsce natomiast ks. Mikołaja Radkiewicza, który ustąpił, mianowany został kanonikiem kaznodzieją ks. Walenty Witkowski³⁶.

Po ustąpieniu bpa L. Łętowskiego 2 IV 1848 r. zostaje wikariuszem apostolskim wspomnianej diecezji kielecko-krakowskiej ks. M. Majerczak, dziekan kolegiaty kolegiackiej³⁷. Ks. M. Majerczak, w początkowym okresie rządów nie miał prawa mianowania kanoników i prałatów i dlatego wakujące prebendy oddawał w administrację. I tak w r. 1850 administrował kanonią kaznodziejską tumlińską ks. J. Ciechanowski; od 1853 r. do 1855 r. ks. W. Kawecki był administratorem scholasterii, a po nim w 1857—1858 r. ks. K. Wnorowski, na którą to administrację nie wyraziła zgody komisja rządowa, zmieniając dopiero swoją decyzję w 1862 r. Kanoniami administrowali: ks. T. Kuliński po zmarłym w 1853 r. ks. B. Szczepanowskim; po zmarłym w 1855 r. ks. T. Świątkowskim, ks. W. Popiel i później Ks. J. Gawroński; po przejściu ks. J. Ciechanowskiego na kanonię daleszycką, administrowali kanonią tumlińską ks. I. Domagański i ks. Fr. Brudzyński³⁸. Z wyjątkiem ks. J. Ciechanowskiego, który otrzymał nominację na kanonię kaznodziejską w 1851 r., inne nominacje przeprowadził bp M. Majerczak stosunkowo późno, gdyż dopiero w 1863 r. zamianował scholastykiem ks. K. Wnorowskiego, kanonikiem fundi Brzechów ks. T. Kulińskiego, a 1864 r. kanonikiem fundi Bojska ks. J. Gawrońskiego³⁹.

Szczególnie w trudnej i kłopotliwej sytuacji znalazł się M. Majerczak, gdy rząd carski, bez porozumienia się ze Stolicą Apostol-

³⁴ *Elenchus cleri (...) dioecesis Cracoviensis, a.D. 1837 s. 119; 1840 s. 109.*

³⁵ B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 219—20.

³⁶ *Elenchus 1846 r. s. 12, 1849 r. s. 1.*

³⁷ B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 220.

³⁸ ADK—PKK-7 s. 433; *Elenchus 1856 r. s. 5, 1857 r. s. 5, 1858 r. s. 5, 1859 r. s. 5, 1860 r. s. 5, 1861 r. s. 9, 1863 r. s. 5, 1864 r. s. 5, 1865 r. s. 5.*

³⁹ ADK—PKK-22 s. 329—33, 406.

ską, ukazem z 14(26) XII 1865 r. diecezję kielecko-krakowską uznał za samoistną, podnosząc kolegiatę do godności katedry, a jej kapitułę zaliczając do kapituł katedralnych, których członkowie pobierali pensje⁴⁰. Etat rządowy przewidywał dla prałatów kapituł katedralnych po 375 rs. rocznie, a dla czterech kanoników gremialnych po 300 rs. rocznie. Następni czterej kanonicy mieli tylko tytuł honorowy i nie pobierali żadnej pensji. Biskup będąc przekonany o samowoli władz carskich zwrócił się do nich z prośbą, by nie używano tytułu katedry dla oznaczenia świątyni kieleckiej, bo nie otrzymała ona tego tytułu od papieża. Nadeszła odpowiedź która poleciła stanowczo zastosować się do ukazu i kapitułę uważać za diecezjalną⁴¹.

Ukazem z 1865 r. zostały zabrane wszystkie majątki kapituły i ich członków i dlatego wyznaczono prałatom i kanonikom odpowiednie pensje rządowe⁴².

Po śmierci bpa M. Majerczaka (1870) na mocy prawa władzę przejął jego oficjał T. Kuliński. Zawiadomiona o tym fakcie władza państwowa domagała się protokólnego wyboru nowego administratora przez kapitułę. Tymczasem kapituła kielecka jako kolegiacka nie miała do tego prawa. Stąd postarała się „drogą wstawienictwa”, iż zgodzono się przyjąć do wiadomości ustne doniesienie o wyborze ks. T. Kulińskiego przez kapitułę na administratora. Na przyszłość władze carskie stanowczo zażądały piśmennego protokołu o wyborze⁴³.

Ks. T. Kuliński zatwierdzony w 1870 r. przez Stolicę Apostolską na stanowisko wikariusza apostolskiego w Kielcach i konsekrowany na biskupa tytularnego w 1872 r. otrzymał władzę mianowania nowych członków kapituły. Sam też biskup T. Kuliński był umieszczony w katalogach od 1873 do 1883 r. jako dziekan kapituły.

Odnosnie pochodzenia stanowego należy stwierdzić, że bp L. Łętowski przy nominacji na członków kapituły faworyzował szlachtę⁴⁴. Podobnie postępowali biskupi J. P. Woronicz, K. Skórkowski, Franciszek Zglenicki. Za ich rządów duchowni pochodzenia

⁴⁰ *Diecezja Kielecka, „Przegląd Diecezjalny”*. Kielce R. 4: 1914 nr 2 s. 19.

⁴¹ ADK—PKK-22 s. 626—628.

⁴² W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym Tysiącleciem (1815—1965)*. Rzym 1966 s. 201; J. Pazdur, *Dzieje Kielc. 1864—1939*, Wrocław 1971 s. 14. Autor podkreśla, że społeczeństwo Kielc uważało za brakie majątków kościelnych jako represję za udział w powstaniu styczniowym.

⁴³ *Diecezja Kielecka, „Przegląd Diecezjalny”*. Kielce R. 4:1914 nr 2 s. 20.

⁴⁴ W. Siarkowski, *Bp L. Łętowski*, w: „Gazeta Kielecka” R. 2:1871 nr 8 s. 30, nr 9 s. 34.

nieszlacheckiego stanowili w kieleckiej kapitule zdecydowaną mniejszość⁴⁵.

Tab. 3

Pochodzenie stanowe prałatów i kanoników kieleckiej kapituły kolegiackiej (1824—1883)

Godność	Szlachta	Mieszczanie	Chłopi	Pochodzenie nieznane	Razem
Dziekan	—	3	—	—	3
Archidiakon	3	1	—	—	4
Scholastyk	—	2	—	—	2
Kanonik	4	1	—	1	6
Kanonik	4	—	—	—	4
Kanonik	2	—	—	—	2
Kan.-kazn. I	2	1	1	—	4
kan.-kazn. II	1	—	1	—	2
Razem	16	8	2	1	27

Tab. 4

Wykształcenie prałatów i kanoników kieleckiej kapituły kolegiackiej (1824—1883)

Godność	Doktorat	Magisterium	Uniwersytet lub akademia	Seminarium	Razem
Prałaci	1	—	5	3	9
Kanonicy	2	2	3	11	18
Razem	3	2	8	14	27

⁴⁵ J. Skarbek, *Konstrukcja karty personalnej i charakterystyka ogólnego wyniku kwerendy dla duchowieństwa lubelskiego*, w: *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego K.U.L. nr 20 I I do 31 XII 1971 r. Lublin 1973 s. 57.*

Tabela 4 wskazuje, że członkowie kapituły kolegiackiej w większości wyróżniali się wykształceniem w stosunku do ogółu duchowieństwa. W świetle jej danych widać, że biskupi przy awansowaniu kapłanów na godności kapitulne brali pod uwagę wykształcenie. Wprawdzie tablica 3 zdaje się mówić, że wciąż przemożny wpływ na otrzymanie godności kapitulnych miało pochodzenie stanowe, to jednak należy pamiętać, iż dostęp do wyższego wykształcenia był na pewno łatwiejszy dla stanu szlacheckiego. Stąd też częściej wykształcenie, niż stan szlachecki, przemawiało za kandydaturą do kanonii.

3. PRZYWRÓCONA KAPITUŁA KATEDRALNA

Przywrócenie w Kielcach kapituły katedralnej pozostawało w ścisłym związku z ponowną erekcją diecezji kieleckiej. Nastąpiła ona na mocy bulli Leona XIII z 5 I 1882 r. W rok później 15 III 1883 r. Biskup Tomasz Kuliński uzyskał nominację na stanowisko ordynariusza w Kielcach⁴⁶.

Bulla „Ut primum” papieża Leona XIII przywracając diecezję kielecką podniosła kolegiatę kielecką do godności katedry. Bullę tę wprowadził w życie biskup sandomierski A. K. Sotkiewicz dekretem „Sanctissimus Dominus” z 10 XI 1883 r. W dekreście tym ustalono, że kapituła będzie składała się z czterech prałatów: dziekana, archidiakona, scholastyka, kustosza i ośmiu kanoników. Wśród kanoników przewidziani zostali: kanonik-teolog, kanonik-penitencjarz i zgodnie z tradycją poprzednich kapituł, dwaj kanonicy-kaznodzieje. Prawo nominacji, jak to już było za dawnych kapituł, przysługiwać miało ordynariuszom miejsca. Kandydaci nadto byli zatwierdzeni przez rząd i wyrażoną jego zgodę. Z racji złączenia parafii z katedrą, kapituła otrzymała do pomocy sześciu wikariuszy, którym zlecono duszpasterstwo. Członkowie kapituły w ciągu dwóch miesięcy po instalacji mieli złożyć przysięgę, przepisaną przez Piusa IV, wobec ordynariusza i kapituły. Prałatów i kanoników obowiązywała rezydencja. Mieli oni prawo oddalenia się od katedry przez trzy miesiące w roku, z wyjątkiem jednak adwentu, wielkiego postu, uroczystych świąt. Za zaniedbanie rezydencji przywidziane zostały następujące kary: w pierwszym roku groziła utrata połowy dochodów, w drugim wszystkich dochodów, a później utrata beneficjów. Kanonicy rezydujący obowiązani byli do odmawiania brewiarza w chórze i do odprawiania mszy konwentualnej. W ferie i wigilię dochodziły jeszcze następne msze konwentualne, z których jedna miała być aplikowana za dobrodziejów. Mieli też w adwencie i wielkim poście głosić kazania.

⁴⁶ J. Zdanowski, *Zarys dziejów*, s. 8.

W czasie wakowania urzędu ordynariusza miejsca kapituła posiadała w diecezji zwyczajną władzę i w ciągu ośmiu dni była obowiązana wybrać wikariusza kapitułnego, na którego przechodziła władza, jaką posiadała. Kapituła miała prawo precedencji przed całym klerem w diecezji. Każdy pojedynczy członek kapituły miał poza katedrą prawo precedencji przed wszystkimi księżmi z wyjątkiem miejscowego proboszcza. Strój przysługiwał kapitule taki sam jak kolegiackiej tzn. mantolet, rokieta, dystyngtorium, a w uroczyste święta kapa rzymska. Ten strój został wzbogacony dekretem Leona XIII 25 VI 1897 r., pozwalający na pektoralik, pas, pompon biletu i obszycia sutanny w kolorze fioletowym.⁴⁷

Kapituła po ukonstytuowaniu przystąpiła do opracowania statutów. Pierwszy z projektów przygotował ks. T. Batorski w oparciu o statuty mińskiej kapituły katedralnej z 1798 r., które w 1848 r. potwierdził papież Pius IX i o statuty byłej kieleckiej kapituły. Po śmierci ks. T. Batorskiego obowiązek przygotowania sta-

Tab. 5

Pochodzenie stanowe prałatów i kanoników kieleckiej kapituły katedralnej (1883—1914)

Godność	Szlachta	Mieszczanie	Chłopi	Pochodzenie nieznane	Razem
Dziekan	2	2	—	—	4
Archidiakon	2	3	—	—	5
Scholastyk	—	1	1	—	2
Kustosz	—	1	—	—	1
Kanonik	1	1	—	—	2
Kanonik	—	1	—	—	1
Kanonik	2	—	—	—	2
Kanonik	—	1	—	—	1
Kanonik	—	1	—	—	1
Kanonik	—	—	—	1	1
Kanonik	1	—	—	—	1
Kanonik	1	—	—	—	1
Razem	9	11	1	1	22

⁴⁷ ADK — Acta et Decisiones Venerabilis Capituli Cathedralis Kielcensis anno 1883 inchoata ad 1890 (dalej ADVCCK) s. 2—3. ADK — ADCCK s. 57.

tutów przejął, nowy dziekan kapituły, ks. W. Witkowski⁴⁸. Widocznie przygotowany projekt nie odpowiadał kapitule, gdyż w 1897 r. przygotował nowy projekt kanonik ks. J. Ciepłak, później arcybiskup wileński⁴⁹. Ale i ten projekt nie doczekał się realizacji, gdyż dopiero w 1941 r. kapituła otrzymała formalne statuty, ogłoszone drukiem⁵⁰.

W przywróconej kapitule katedralnej duży stosunkowo odsetek stanowili duchowni pochodzenia szlacheckiego, co dowodzi, że przy jej obsadzie biskup Kuliński kierował się w dużym stopniu kryterium przynależności stanowej.

Tab. 6

Wykształcenie prałatów i kanoników kieleckiej kapituły katedralnej (1883—1914)

Godność	Doktorat	Magisterium	Uniwersytet lub Akademia	Seminarium	Razem
Prałaci	—	4	3	5	12
Kanonicy	1	7	—	2	10
Razem	1	11	3	7	22

Wiek członków kapituły w chwili otrzymywania przez nich nominacji był zróżnicowany — od 31 lat życia do 72 lat. Przeciwnie nominacje następowały około 45 roku życia. Pięciu członków kapituły było regensami, dwu vice-regensami, jeden profesorem akademii, dwu profesorami seminarium, dziewięciu pracowało w konsystorzu, osiemnastu było proboszczami. Każdy z kapitułnych pobierał drugie wynagrodzenie z racji zajmowanych innych stanowisk. Było to spowodowane nie tylko potrzebami diecezjalnymi, ale również z powodu skromnej pensji prałatów i kanoników. Przechodzenie do wyższych godności w kapitule katedralnej odbywało się drogą opcji. W poprzednich natomiast kapitułach bywały wyjątki od tej zasady.

⁴⁸ ADK — ADVCCK s. 18.

⁴⁹ ADK — ADCCK s. 72.

⁵⁰ Statuta Capituli Cathedralis Kielcensis, Kielce 1941 s. 1—15.

4. WIKARIUSZE KOLEGIATY KIELECKIEJ I ICH DUSZPASTERSKIE OBOWIĄZKI

W Kielcach przed 1795 r., w okresie Polski niepodległej, prałatów i kanoników kapituły kolegiackiej wyręczało w duszpasterstwie 10 wikariuszy. Nosili oni z tej racji tytuły zastępców: vice-prepozyta albo podproboszcza, poddziekana, podkustosa, vice-scholastyka. Na te stanowiska byli oni przedstawiani przez prałatów i kanoników⁵¹. Życie i praca wikariuszy kieleckiej kolegiaty łączyły się ściśle z duszpasterstwem przy tej świątyni. Stąd biskupi krakowscy poświęcali im stosunkowo dużo uwagi. Szczególne zasługi w tej dziedzinie miał bp K. Szaniawski. Dekretem z dnia 17 XII 1728 r. zreorganizował kolegium wikariuszy, wystawił im nowy dom, zapewnił uposażenie w postaci inkorporowanego beneficjum parafii Leszczyny i połączył wszystkie zapisy i darowizny na rzecz wikariuszy w jedną całość. Samo zaś duszpasterstwo kolegiackie powierzył kolegium wikariuszy, rekrutujących się ze zgromadzenia „Bartoszków” i wydał dla nich nowe statuty. W nich też ściśle określił obowiązki duszpasterskie wikariuszy. Wyraźnie zaznaczył, że zleca się im opiekę duszpasterską nad całą parafią kielecką. Do nich należało brać udział w modlitwach brewiarzowych kapituły, odmawiać tzw. małe oficjum o Matce Bożej, odprawiać prymarię, msze wotywny, sumy w dni feriałne, asystować członkom kapituły we mszach św. i procesjach, dokonywać okadzeń, mówić kazania, pełnić miesięczny dyżur wykładania katechizmu. W niedziele i święta mieli wszyscy brać udział w odmawianiu brewiarza. W dni zaś powszednie tylko 5 miało znajdować się w chórze, reszta winna była czuwać, by być gotową w każdej chwili do zaopatrywania chorych. Mieli też śpiewać wikariusze Godzinki wraz z ludem⁵².

Bulla papieża Piusa VII z 1805 r., erygująca kielecką kapitułę katedralną, mówiła o 10 wikariuszach, nawiązując w ten sposób do pierwotnej tradycji⁵³. Faktycznie jednak w latach 1809—1813 było tylko 7 wikariuszy, którzy w 1814 r. podzielili parafię katedralną na 7 okręgów, przydzielonych poszczególnym wikariuszom. I tak „podproboszcz”, ks. J. Jastrzębski, otrzymał miasto powiatowe Kielce z zamkiem, Cegielnią i Pragę; vice-dziekan ks. J. Obrączka — Biesak, Białogon, Markowiznę, Szydłówek, Głębockę, Krzettle, Piaski, Dąbrowę; ks. P. Przyrowski — Niewachłów, Mańków, Brzezinki; ks. B. Szczepanowski — Kostomłoty, Suków, Papiernię, Młyn; ks. W. Greiffenberg — Szczukowskie Górki, Czar-

nów Duży i Mały; ks. A. Świątkowski — Domaszowice, Wołę Kopicową, Nowy Folwark, Młyn, Mazury, Zagórze; ks. Adam Kędzierzki — Mójce, Dyminy, Posłowice i Wasocz⁵⁴. Bp Wojciech Górski, pierwszy ordynariusz kielecki, po przybyciu do Kielc nie wydał nowych statutów dla wikariuszy kieleckiej katedry. Nadal obowiązywały zatem statuty bpa K. Szaniawskiego⁵⁵.

Na uposażenie wikariuszy w początkach XIX w. składały się: folwark, zwany wikariatem, z osmioma zagrodnikami z Domaszowic, wieś Mójce, beneficjum parafialne w Leszczynach, snopowdziesięciny z Mójczy, Jaszowic, Strójnowca, Grabowca, Kielc, Małchocic, Posłowic, Chwałowic, Mirkowic, Nidy, Chomentowa, Bobrzy, Gumienic, Rządowej, Kowali, Szydłówka, Domaszowic i Wilkowa. Również korzystali z prowizji od sumy 48.125 zł i czynszu od gospodarzy z wiosek w wysokości 108 zł. W roku 1818 podano, że czysty dochód roczny wikariuszy wynosił 9.162 zł⁵⁶.

Po konfiskacie majątków kościelnych w 1865 r. rząd ustanowił przy kolegiacie 6 etatów dla wikariuszy z roczną pensją 150 rs.⁵⁷. Wprawdzie pragnął wówczas rząd przejąć wpływy z łura stołec, ale mu się to nie udało i dlatego uzupełniały one bardzo skromną pensję rządową. I tak w roku 1868 każdy wikariusz otrzymał 841 zł wynagrodzenia, a w 1875 r. 140 rs.⁵⁸. Wikariusze nadto otrzymywali jeszcze stypendia mszalne.

II. DUSZPASTERSTWO PARAFIALNE

Duszpasterstwo parafialne w XIX wieku nie przekraczało w zasadzie odziedziczonego po poprzednich stuleciach schematu: nauczanie, nabożeństwo parafialne i sprawowanie sakramentów. Te typowe dla epoki potrydenckiej formy duszpasterskiej działalności realizowane były przez kolegiatę kielecką w jej oddziaływaniu duszpasterskim. Zostaną one omówione poniżej tak, jak przedstawiają się w dziewiętnastowiecznych źródłach dotyczących kieleckiej kolegiaty.

1. NAUCZANIE

Podstawowym obowiązkiem pasterskim jest nauczanie, było nim również w XIX wieku. Źródła dotyczące kieleckiej kolegiaty różnią w ramach przepowiadania kościelnego kazania, katechizację w kościele i katechizację w szkole.

⁵⁴ Archiwum Parafii Katedralnej w Kielcach (dalej APK), Acta Capituli Minoris 1769—1816 (dalej ACM) s. 92—6.

⁵⁵ ADK—ACCTK s. 127—9.

⁵⁶ ADK—PKK-15 s. 5.

⁵⁷ J. Pycia, *Nad Słonicą*, Kielce 1938 s. 108.

⁵⁸ APK—Regestra akcydensów od 1832—1887 r. s. 190—3, 214—5.

⁵¹ J. Długosz, *Opera omnia*. Wyd. A. Przeździecki. T. 7. *Liber beneficiorum*, T. 1, Cracoviae 1865 s. 472—3.

⁵² ADK—PKK-47 s. 368—75.

⁵³ W. Siarkowski, *Groby*, s. 65.

a) Kazania

Kolegiata kielecka miała zawsze dwu urzędowych kanoników-kaznodziejów, specjalnie uposażonych. W ważniejsze święta głosili kazania biskupi. Za rządów bpa W. Górskiego wikariusze byli zwolnieni z kazań niedzielnych. Obowiązywały ich tylko nauki katechizmowe i kazania pasyjne. W niedziele i święta głosili kazania kanonicy-kaznodzieje: tumliński i daleszycki⁵⁹. Stąd wizytacja dziekańska z 1820 r. podała, że kazania w dni niedzielne i święta głoszą kanonicy, zobowiązani do tego erekcją, nauki zaś katechizmowe wikariusze z wyjątkiem ks. B. Szczepanowskiego, który będąc kapłanem, głosi nauki więźniom i w kościele św. Trójcy. Wikariusz zaś dyżurny wygłaszał prywatną naukę nowożeńcom.⁶⁰

Wyraźne dyspozycje dotyczące głoszenia kazań w katedrze wydał w 1910 r. bp A. Losiński. W pierwszym dekreście, poświęconym tej sprawie, polecił profesorom seminarium głoszenie kazań pasyjnych i majowych. Kanonicy natomiast, już nie tylko dwaj kaznodzieje, mieli głosić Słowo Boże w Święta Pańskie, Matki Bożej, w uroczystość tytułu patrona kościoła, w rocznicę konsekracji katedry, w pierwszy i drugi dzień Wielkanocy, Zielonych Świąt, w uroczystość św. Trójcy, Wielki Piątek, Dzień Zaduszny i Popielec. Resztę kazań mieli wygłaszać wikariusze⁶¹. W tymże samym jednak roku 1910 został wydany drugi dekret. Zwolnił on profesorów z kazań w katedrze, a kanonikom polecił głoszenie kazań w Boże Narodzenie, uroczystość Trzech Króli, Wielkanoc (I dzień), Wniebowstąpienie, Zielone Świątki (I dzień), 8 grudnia, 15 sierpnia, 29 czerwca, 8 maja, 1 listopada, w rocznicę konsekracji katedry, na zakończenie starego roku. W Nowy Rok miał mówić najstarszy z wikariuszy. Prałaci kapituły zostali zwolnieni z obowiązku głoszenia kazań⁶².

Konsystorz kielecki w r. 1825 na skutek interwencji władz, jak już wspomniano, upomniał i ostrzegł kaznodziejów kolegiaty, kan. M. Nowickiego i kan. M. Radkiewicza za to, że w czasie uroczystości z okazji imienin „Najjaśniejszego Pana” opuścili kazania⁶³. W czasie powstania listopadowego bp K. Skórkowski wezwał kapitułę kolegiacką do odpowiedniego przygotowania patriotycznych kazań, zachęcających i wzywających do miłości Ojczyzny⁶⁴. W odpowiedzi na udział duchowieństwa w powstaniu listopadowym władze zaborcze wzmogły czujność i kontrolę nad kazaniem.

Zażądały specjalnych oświadczeń. Dnia 17(29) V 1837 r. dziekan kielecki doniósł konsystorzowi, że odebrał od wikariuszy kolegiaty deklaracje, iż „w mowach i kazaniach zamieszczać nie będą nic takiego, bądź wyraźnie, bądź sposobem aluzji co by jakkolwiek związek z polityką mieć mogło”⁶⁵.

W późniejszym okresie zaborów inwigilowano i kontrolowano kazania wygłaszane w katedrze. I tak w 1886 r. wpłynął donos na kan. L. Dobrzańskiego, który miał wygłaszać w kieleckiej katedrze jakoby dwuznaczne kazania. To spowodowało, że przez pewien czas był pod nadzorem policyjnym⁶⁶.

b) Katechizacja w kościele

Od najdawniejszych lat obowiązek katechizowania spoczywał na wikariuszach. Na każdy rok był wyznaczony spośród nich katecheta („katechista”)⁶⁷. W porządku nabożeństw określony został jako „trzymaający katechetykę”. On właśnie w niedziele i święta przed południem odmawiał z ludem pacierz i tłumaczył prawdy wiary. Stąd wynikałoby, że katechizm obejmował wówczas i starszych⁶⁸. Bp J. Skórkowski po wizytacji generalnej z 1830 r. nakazał wyklądać katechizm po wotywie odprawianej o godzinie 9. Za rządów wikariusza apostołskiego, prał. M. Majerczaka, w 1855 r. wikariusze kolegiaty postanowili zmienić zwyczaj wyznaczania na cały miesiąc dyżurnego, zajmującego się katechizowaniem. Postanowiono, że odtąd każdy odprawiający prymarię będzie wykładał katechizm⁶⁹. W dniu 25 II 1862 r. prał. M. Majerczak w okólniku do duchowieństwa, w oparciu o Sobór Trydencki, przypomniał ważny obowiązek nauczania i sprawdzania znajomości katechizmu w okresie wielkanocnym. W egzaminie konkursowym w tymże samym roku żądano z katechetyki wykładu z trzech pierwszych przykazań Boskich⁷⁰. W następnym roku wikariusze kolegiaty, biorąc pod uwagę nieznamość prawd wiary „wśród ludu wiejskiego, służących, wyrobników”, postanowili zamiast nauk w niedziele i święta po prymarii wykładać systematycznie katechizm przystępnie — krótko, tak iżby w ciągu roku wyłożyć cały zakres nauki chrześcijańskiej”. Ks. A. Grabowski miał przygotować tematy na cały rok. Księża po nauce mieli składać podpi-

⁵⁹ ADK—PKK-47 s. 44.

⁶⁰ P. Kubicki, *Bojownicy Kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w 10 latach 1861—1915* cz. I, T. I Sandomierz 1933 s. 404.

⁶¹ APK—ACM s. 92.

⁶² ADK—PKK-1 s. 39.

⁶³ ADK—Księga uchwał s. 2.

⁶⁴ ADK—OA-2/7 s. 12—9, 54.

⁵⁸ APK—ACM s. 16.

⁵⁹ ADK—OD-5/2 s. 261.

⁶⁰ ADK—ADCCK s. 82.

⁶¹ Tamże s. 86.

⁶² ADK—PKK-2 s. 430.

⁶³ ADK—ACCTK s. 420.

sy na dowód odbytego wykładu. Zalecono wówczas katechizmy ks. Antoniego Putjatyckiego i ks. Tomasza Grodzickiego⁷¹.

Najprawdopodobniej wspomniane sprawozdanie o stanie parafii kolegiackiej, stwierdzające duże zaniedbanie odnośnie katechizacji mieszkańców wiosek, spowodowało wydanie przez konsystorz 23 IX 1865 r. pisma do wikariuszy w którym polecono im ze względu na powyższe zaniedbania wykorzystywać do katechizacji wyjazdy do chorych i msze św. odprowadzane w wiejskich kaplicach⁷². To żywe zainteresowanie się katechizacją przez konsystorz widocznie sprawiło, że i sami wikariusze kolegiaty przyznali, iż nauczanie katechizmu w kościele nie wystarcza i nie daje należytych owoców. Przychodzili bowiem na katechezę w kościele wierni zróżnicowani, w dużej ilości i dlatego trudno było do nich właściwie dotrzeć. Księża podzielili zatem między sobą wioski i każdy z wikariuszy w wolnym czasie udawał się do przydzielonej sobie wsi i tam, znając stan moralny oraz potrzeby duchowe mieszkańców, katechizował. Opatrznościowe wtedy okazały się kaplice w liczbie 13 zbudowane przez prałata J. Cwiklińskiego. Nabożeństwo w takiej wiejskiej kaplicy, połączone z katechizacją, odbywało się czasem nawet kilka razy w tygodniu. Nad kaplicą rozciągał opiekę jeden z gospodarzy. Od czasu takiego rozwiązania („pokombinowania”) zanotowano w sprawozdaniu dużo lepsze wyniki w katechizacji. Wyróżniła się w tej akcji wioska Masłów dzięki gorliwości ks. J. Wojdy i współpracy kilku wzorowych gospodarzy. Katechizowanie zaczynało się po Nowym Roku i trwało do Wielkanocy. Urozmaicano je śpiewem⁷³. Była też organizowana katechizacja w całym kościele kolegiackim, gdyż na jednej sesji kapituły zabroniono urzędzenia jej w prezbiterium kościoła⁷⁴. Bp T. Kuliński 13 V 1890 r. wezwał duchowieństwo parafialne, by przynajmniej przez trzy kwadransy wykladało ludowi katechizm po kościołach, bo tylko w ten sposób pozna on wiarę świętą i ugruntuje się w pobożności⁷⁵.

Od dłuższego czasu istniał zwyczaj specjalnego przygotowania dzieci do I Spowiedzi i Komunii św. Wizytacje dziekańskie podawały liczbę tych dzieci. I tak np. w 1890 r. przygotowano w katedrze kieleckiej do I Spowiedzi 186 dzieci. W tymże samym roku podano, że w każde święto po niesporach były nauki katechizmowe dla ludu⁷⁶.

⁷¹ ADK—księga uchwał s. 6.

⁷² ADK—PKK-47 s. 314—9, 344—5.

⁷³ S. Zychowicz, *Korespondencja z Kielc*, „Przegląd Katolicki” (dalej „Przegl. Kat.”) R. 11: 1873 nr 3 s. 43.

⁷⁴ ADK—ADCCK s. 19.

⁷⁵ R. Wójcik, *Korespondencja z Niegardowa*, „Przegl. Kat.” R. 28:1890 nr 33 s. 520.

⁷⁶ ADK—OD-5/33 s. 1157.

c) Katechizacja w szkole

W omawianym okresie na terenie parafii katedralnej istniały następujące szkoły: elementarna, zwana parafialną, nie posiadająca własnego gmachu, gdyż spłonął w 1800 r., a mieszcząca się w 1811 r. w scholasterii, gdzie mieszkał nauczyciel, mający załdwie kilku uczniów⁷⁷. Szkoła ta otrzymała później własne pomieszczenie, widocznie nienadzwyczajne, bo w 1823 r. zanotowano, że mieściło się w nim 20 ławek i 4 ławki pojedyncze⁷⁸. Obywatele Kielc niezbyt cieszyli się z tej szkoły, wymagającej przez nich utrzymania, gdyż w 1825 r. prosili o jej zlikwidowanie, tłumacząc, iż dzieci mogą uczyć „studenti” Szkoły Wojewódzkiej⁷⁹. Ks. B. Bzinkowski, dziekan kielecki, zorganizował w 1819 r. 17 szkół elementarnych, a wśród nich większość w wioskach należących do parafii kolegiackiej. I tak powstały elementarne szkoły w Białogonie, Sukowie, Niewachlowie, Czarnowie, Masłowie, Domaszowicach, Dyminach, Miedzianej Górze i Połowicach⁸⁰. W 1821 r. starała się o szkołę wieś Dąbrowa. Niedługo jednak istniały powyższe szkoły, bo już w 1834 r. pozostała tylko w Białogonie. W 1836 r. istniały w Kielcach już 2 szkoły elementarne: męska i żeńska. Tę ostatnią, liczącą 31 uczennic, prowadziła Zuzanna Maderska⁸¹. W 1859 r. zorganizowano w Kielcach szkołę elementarną w więzieniu dla młodocianych przestępców. W 1906 r. powstała Podstawowa Szkoła Kolejowa, a w 1910 r. 4 nowe jednoklasówki. W 1914 r. było już 17 szkół elementarnych⁸².

Pierwsza wzmianka o nauce religii w szkole kieleckiej pochodzi z 1820 r. W tymże właśnie roku, w czasie przytoczonej wizytacji dziekańskiej, znalazło się stwierdzenie, że „dzieci w szkole” elementarnej, zwanej parafialną, „w nauce religijnej bardzo dobrze postępują”⁸³. Natomiast nic nie wspomniano o lekcjach religii w szkołach, jakie istniały w wioskach parafialnych. Zresztą, jak podano, ich żywot był stosunkowo krótki.

W szkołach elementarnych, zwanych w pewnym okresie parafialnymi, trzygodzinnych obowiązywały 2 godziny religii tygodniowo⁸⁴. Program przewidywał pacierz, rozbiór *Ojciec nasz*, *Zdrowaś Maryjo*, *Wierzę w Boga*, naukę katechizmu z opowiadaniem His-

⁷⁷ A. Artymiak, *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodach kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego (1816—1862)*, Wrocław 1964 s. 11.

⁷⁸ Tamże s. 75.

⁷⁹ Tamże s. 86.

⁸⁰ Tamże s. 110.

⁸¹ Tamże s. 137.

⁸² J. Pazdur, *Dzieje Kielc. 1864—1939*, s. 61—3.

⁸³ ADK—OA-2/7 s. 844.

⁸⁴ J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, s. 227.

torii Świętej. Korzystano z podręcznika *Nauki chrześcijańskiej i obyczajności, Historii Świętej Starego i Nowego Testamentu*, nakładem Towarzystwa Rolniczego z 1861 r. i z małego katechizmu ks. A. Putjałyckiego, Warszawa 1855 r. Katechizm musiał być wówczas zaaprobowany przez władze kościelne. Lekcje religii nie przepadały. Były w razie trudności najwyżej przesuwane na inny termin. Wszystkie lekcje w szkole zaczynały się i kończyły modlitwą. Na początku i na końcu roku szkolnego przewidziane było przemówienie księdza. Ten ostatni, zwany prefektem, musiał być zatwierdzony przez władze szkolne⁸⁵.

O naukę religii w szkole dbał zapewne konsystorz kielecki i tak np. w 1834 r. wyraził zgodę na nominację księdza T. Batorskiego na wikariusza kolegiaty z tym zastrzeżeniem, że miał, między innymi, uczyć „rudimenta religionis” w szkołach dzieci w Kielcach⁸⁶. W rok później niestety dyrektor Szkoły Wojewódzkiej, wizytujący szkołę elementarną w Kielcach, musiał napisać: „z nauki religii i moralnej egzamin odłożyłem do przytomności nauczyciela duchownego, lecz przy okazji dowiedziałem się, że ten bardzo rzadko do szkoły na nauczanie przychodzi, co mnie mocno zdziwiło”⁸⁷. Ten smutny fakt potwierdza w pewien sposób wypowiedź sprawozdania o stanie parafii kolegiackiej sprzed 19 VI 1863 r. stwierdzająca, że parafia kielecka, złożona z 17 wiosek ma jedną dobrze zorganizowaną szkołę elementarną i kilka w ostatnich czasach szkół prywatnych, do których „prawie żaden z kapłanów tutejszych na naukę religii nie jeździ”⁸⁸.

Kielce za czasów Komisji Edukacji Narodowej posiadały szkołę podwydziałową, nazywaną gimnazjum. Prowadził ją księź „Bartoszkowie”, zwani też „Komunistami”. Podczas wizytacji tejże szkoły przeprowadzonej w 1810 r. zanotowano w protokole jako nauczyciela religii ks. J. Rudzińskiego. Wprawdzie podówczas nie było zajęć szkolnych z powodu zniszczonego przez pożar gmachu ale podkreślono gotowość grona profesorskiego do podjęcia pracy. Zaznaczono też, że b. rząd austriacki przeznaczył na wynagrodzenie dla katechety 300 zł pensji rocznie⁸⁹. Gimnazjum powyższe zostało w 1816 r. przemianowane na Szkołę Wojewódzką. Rektorem jej został ks. A. Polejowski, późniejszy prałat kapituły kolegiackiej. Wśród grona profesorów tejże szkoły znaleźli się i prefekci: ks. J. Przybylski i ks. J. Rejnowicz⁹⁰. W latach 1839—1845 w pry-

⁸⁵ A. Artymiak, *Studia nad historią*, s. 127, 195.

⁸⁶ ADK—PKK-47 s. 6.

⁸⁷ A. Artymiak, *Studia nad historią*, s. 139.

⁸⁸ ADK—PKK-47 s. 314.

⁸⁹ *Wizytacja szkoły kieleckiej*. W: *Kielce — Materiały źródłowe do polowy XIX wieku*. Opr. Z. Guldon, S. Marcinkowski, E. Wirska, Kielce 1971 s. 84—5.

⁹⁰ F. Rybarski, *Ingres do katedry kieleckiej* ks. biskupa Woj-

watnym czteroklasowym Instytucie Naukowym Fryderyka de Lippe i w dwu pensjach wyższych żeńskich, utrzymywanych przez panie Brossową i Rybicką, wykladał religię ks. L. Stradallo⁹¹. W 1844 r. Szkołę Wojewódzką przemianowano na Wyższą Szkołę Realną. Do roku 1853 prefektem tej szkoły był ks. H. Olszewski⁹², a po nim ks. Fr. Brudziński. Zgodnie z ustawą szkolną w 1862 r. był on pomocnikiem rektora dla utrzymania porządku w gimnazjum i karności w szkole. Cieszył się ogólnym szacunkiem, uznaniem i miłością jako „zdolny nauczyciel, wytrwały pedagog”. Wspaniałe świadectwo wystawił mu jego uczeń Adolf Dygasiński w książce *W Kielcach i w Swojczy*⁹³. Oskarżony o współudział w powstaniu styczniowym musiał opuścić szkołę w 1867 r.

Prefekturę szkolną po nim w kieleckim gimnazjum objął ks. T. Czerwiński, późniejszy prałat kapituły, otrzymujący 800 rs. pensji rocznie. W swych *Pamiętnikach* podał szereg ciekawych szczegółów z życia ówczesnej szkoły. Dla zabezpieczenia młodzieży przed błędami i zepsuciem omawiał, między innymi, następujące tematy: zgodność wiary z nauką, duchowość i nieśmiertelność duszy, zasługi różnych zakonów, o Kościele jako matce cywilizacji i przewodniczącej przez doczesną pomysłowość do Boga, o cnocie jako próbie charakteru, o stosunku masonerii i Żydów do Kościoła, o tym czym jest religia i Kościół dla jednostki, rodziny i społeczeństwa. Posługiwał się książkami: Z. Segur, ks. S. Załęskiego, ks. St. Pawlickiego, ks. M. Morawskiego, wydawnictwami „Przeglądu Katolickiego”. Odnosił podręczników zaznaczył, że po swoim poprzedniku nie zastał drukowanych podręczników do klas V, VI, VII czyli do liturgiki, dogmatyki i ogólnej historii Kościoła. Były tylko sprawiające kłopot, podręczniki dyktowane i przepisywane. W związku z tym ks. T. Czerwiński zaczął sprowadzać, bliżej nieokreślone drukowane podręczniki poznańskie, zatwierdzone przez rządową cenzurę. Do historii Kościoła używał podręcznika ks. A. Waplera. Po wprowadzeniu w 1873 r. klasy VIII, przygotowawczej w 1875 r. i klas podwójnych do klasy V włącznie — liczba godzin religii wzrosła do 29 w tygodniu. To sprawiło, że ks. T. Czerwiński musiał zrezygnować z wykładów w progimnazjum żeńskim, założonym w 1870 r. Nauczanie w nim przejęli inni księża. Ks. T. Czerwiński przy zwiększonej liczbie godzin religii otrzymywał 1.440 rs. pensji rocznie⁹⁴.

ciecha Górskiego w dniu 13 XI 1809 r. w: *Pamiętnik Kielecki 1797—1899* Kielce 1901 s. 82—3.

⁹¹ ADK—XS-52 s. 1.

⁹² *Elenchus* 1848 s. 14, *elenchus* 1853 s. 4.

⁹³ A. Dygasiński, *W Kielcach i w Swojczy*, Warszawa 1952 s. 35.

⁹⁴ T. Czerwiński, *Pamiętniki*, Cz. 2, Kielce 1931 s. 8, 32—3, 36, 44, 65—6, 74.

W gimnazjum żeńskim po ks. T. Czerwińskim wykładał religię ks. M. Sławeta, profesor seminarium duchownego⁹⁵. Następny prefektem w tejże szkole był ks. Kl. Holociński do roku 1904⁹⁶. W latach 1905—1906 w gimnazjum żeńskim był prefektem ks. W. Bogacki, profesor seminarium duchownego⁹⁷, a po nim ks. Br. Obuchowicz⁹⁸. W gimnazjum męskim po księdzu T. Czerwińskim był prefektem ks. J. Niewiarowski do 1903 r.⁹⁹, a po nim ks. L. Gawroński¹⁰⁰. O zasługach ks. L. Gawrońskiego i jego postawie w rusyfikacyjnej szkole pisał jego uczeń Julian Nowak-Dłużewski¹⁰¹.

Odnosnie liczby godzin lekcji religii w szkołach średnich przyjęto następującą praktykę: w szkołach rządowych tak męskich jak i żeńskich do klasy V były dwie godziny w tygodniu, od klasy V jedna godzina. Tylko w prywatnych żeńskich szkołach średnich były dwie godziny w tygodniu, ale często łączono w nich klasy¹⁰². W latach 1904—1907 wywalczono dwie godziny lekcji religii we wszystkich klasach¹⁰³.

Program przewidywał: w klasie wstępnej — krótką historię św. z katechizmem, w I i II klasie Stary Testament i cały katechizm niższy, w IV klasie liturgikę i reszta katechizmu wyższego, w V i VI klasie historię Kościoła, w VII dogmatykę¹⁰⁴. Trzeci zjazd księży prefektów w Warszawie, który odbył się w dniach 24—26 VIII 1907 r. ustalił następujący program dla szkół średnich: klasa wstępna — znak krzyża, *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo*, *Wierzę w Boga*, część I katechizmu, przystępne pogadanki, klasa I — katechizm niższy — część II i III (przykazania, uczynki, sakramenty), klasa II — historia Starego Testamentu, Nowego Testamentu (życie ukryte Chrystusa), klasa III — historia biblijna Nowego Testamentu (działalność publiczna Chrystusa), liturgika, klasa IV — nauka wiary (o religii, Bogu Stwórcy, objawieniu, Chrystusie, Kościele, życiu przyszłym), klasa V — moralność chrześcijańska (etyka), klasa VI — historia Kościoła (dla klas VII do Sob. Tryd.) i klasa VIII — dogmatyka fundamentalna¹⁰⁵.

⁹⁵ Elenchus 1821 s. 15.

⁹⁶ ADK—XH-3 s. 13—9.

⁹⁷ Elenchus 1906 s. 13, 1907 s. 13.

⁹⁸ ADK—XO-2 s. 1.

⁹⁹ Elenchus 1892 s. 16.

¹⁰⁰ ADK—XO-11 s. 15, 29.

¹⁰¹ J. Nowak, *Syzyfiana*, w: „Pamiętnik Koła Kieleczan”, Kielce 1929 s. 96—7.

¹⁰² J. Jamiałowski, *Głos w dyskusji*, w: *Pamiętnik IV Ogólnego Zjazdu ks. ks. prefektów Królestwa Polskiego we Warszawie w dniach 20, 21 i 22 czerwca 1917 roku*, Wyd. A. Fajęcki, Warszawa 1917 s. 84.

¹⁰³ Tamże s. 85.

¹⁰⁴ T. Kowalewski, *Program nauki religii w szkołach średnich*, W: *Pamiętnik IV Ogólnego Zjazdu ks. ks. prefektów*, s. 74—80.

2. NABOŻENSTWO PARAFIALNE

Pełny porządek nabożeństw odprawianych w kolegiacie kieleckiej został ogłoszony 1 XII 1823 r. W nim to podkreślono, że wymienione nabożeństwo ranne zaprowadził „gorliwy” bp W. Górski¹⁰⁶. Dla przywróconej kolegiaty ustalił porządek nabożeństw po odbytej wizytacji kanonicznej 1830 r. bp K. Skórkowski¹⁰⁷. Nie wiele różnił się on od poprzedniego. Nad jego zachowaniem miała również czuwać kapituła kolegiacka. W związku z tym delegowała ona archidiakona L. Markiewicza, który miał kontrolować sprawowanie przez wikariuszy Służby Bożej¹⁰⁸. Trzeci zachowany w źródłach porządek nabożeństw pochodzi z 24 IX 1850 r. i ma charakter rozkładu tygodniowych obowiązków wikariuszy¹⁰⁹. Czwarty z 1878 r. podaje godziny mszy św. w niedziele i święta oraz wspomina o odmawianiu prymy, tercji i niesporów¹¹⁰. Piąty pochodzi z czasów przywróconej kapituły katedralnej. Brak dokładnej daty jego ułożenia. Opracował go zapewne prałat Fr. Budzyński w latach od 1883 do 1893, gdyż wspomina o grze kapeli, którą w 1893 r. rozwiązano. Ten ostatni porządek jest bardziej szczegółowy od poprzednich, obszerniejszy i zawiera dane o „wielkich uroczystościach i szczególnych dniach”¹¹¹. Nie ulega wątpliwości, że Służba Boża była w centrum uwagi biskupów i troska o nią należała do naczelných zadań i powinności kapituły, która przede wszystkim do tego celu została powołana przez Kościół do życia¹¹².

Nowo erygowana kapituła katedralna często zajmowała się na swych sesjach sprawami Służby Bożej¹¹³. Podobnie miała się rzecz z przywróconą kapitułą kolegiacką, która na pierwszej sesji postanowiła trzymać się dotychczasowego porządku Służby Bożej, umieszczonego w księgach kolegiaty. Polecono także vicekustoszowi wywiesić w zakrystii rozkład zajęć księży, obserwować zaniedbania i o nich meldować¹¹⁴. Znamienny jest fakt, że przywrócona kapituła katedralna stanowczo zastrzegła sobie prawo uzgadnia-

¹⁰⁶ Drugi zjazd ks. prefektów, „Wiadomości Pasterskie” R. 2: 1906 nr 9 s. 570.

¹⁰⁷ ADK—PKK-1 s. 347.

¹⁰⁸ ADK—PKK-36 s. 114.

¹⁰⁹ ADK—ACCTK s. 425.

¹¹⁰ ADK—PKK-47 s. 176.

¹¹¹ APK — Opis historyczny i spis inwentarza kościoła katedralnego w Kielcach 1878 (dalej OHJK) s. 26—7.

¹¹² ADK—PKK-36 s. 142—4.

¹¹³ J. Szymański, *Piętnaście lat badań nad dziejami polskich kapituł katedralnych i kolegiackich (1945—1960)*, ZNKUL nr 17: 1962 s. 94.

¹¹⁴ ADK—ACCTK s. 311—2, 326, 335—7, 342, 353.

¹¹⁵ Tamże s. 391.

nia z nią wszelkich zmian w rubryce. I ona też poświęciła dużo uwagi Służbie Bożej w katedrze¹¹⁵.

a) Msza św.

Porządek mszy św. i związanych z nią nabożeństw w dni powszednie w ciągu całego XIX w. nie ulegał zmianom. O godzinie 6,00 odprawiana była prymaria, poprzedzona pieśnią *Zawitaj Ukrzyżowany* z trzema strofami. Okazuje się, że tą pieśnią i w innych kościołach kapitułnych rozpoczynano liturgię dnia¹¹⁶. Po tej pieśni śpiewano *O salutaris Hostia*, stawiano Najświętszy Sakrament w puszce „wyżej”, widocznie na tabernakulum i odprawiano czytaną mszę św., w czasie której „obywatele śpiewacy” śpiewali pieśni: *Z pokorą upadamy i zapewne inne wówczas znane pieśni np. Zaczniecie usta, Do Ciebie, odwieczny Panie, Z nami dziś niebiosa*¹¹⁷. Po mszy św. śpiewano *Przed tak wielkim Sakramentem* i udzielano błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Nabożeństwo powyższe trwało około 45 minut. Odprawiane było od 1809 r. przez wikariuszy¹¹⁸.

W niedziele i święta porządek mszy św. był podobny. O godzinie 6 prymaria. Następnie w czasie mszy św. odprawianej o godzinie 8 przed ołtarzem Matki Bożej Różańcowej kantorzy śpiewali godzinki. O godzinie 9, w czasie mszy św. o Matce Bożej odprawianej przed wielkim ołtarzem, pieśni wykonywali etatowi śpiewacy i organista. O godzinie 10 odprawiano sumę z kazaniem po ewangelii, a poprzedzała ją aspersion. Tak było za czasów bpa W. Górskiego (+1818). W następnym okresie zachowano ten sam porządek z tym, że po sumie odprawiano jeszcze jedną mszę św., zwaną „pomeridiana”. Nie podano jednak godziny jej odprawiania. Msze konwentualne i sumy odprawiali prałaci i kanonicy, a inne msze św. wikariusze¹¹⁹.

W większe uroczystości, w wielkim tygodniu, msze św. celebrowali sami biskupi¹²⁰. Prałaci i kanonicy kapituły mogli wyřęcać się kanonikami honorowymi, którzy nawet za bpa W. Górskiego byli z obowiązku hebdomadariuszami¹²¹.

Njemalą rolę w liturgii mszy św. w kościele kieleckim odgrywała wciąż jeszcze muzyka. Bp K. Szaniawski specjalną fundacją

¹¹⁵ ADK—ADVCCCK s. 25.

¹¹⁷ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, T. 1, Poznań 1959 s. 78L.

¹¹⁸ K. Mrowiec, *Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów XIX wieku*, Lublin 1964 s. 25—6, M. Dunin, *Książka do nabożeństwa dla wszystkich katolików*, Leszno 1944 s. 106—23.

¹¹⁹ APK—ACM s. 17.

¹²⁰ ADK—ACCTK s. 421.

¹²¹ ADK—PKK-31 s. 5.

¹²² ADK—PKK-2 s. 442.

z 1729 r. zobowiązał regensa seminarium do utrzymania kapeli. Ta 1 I 1812 r. składała się z organisty, sześciu „kapelistów”, czterech kantorów zwanych dyszkancistami. Kilku z nich miało za sobą szereg lat pracy¹²². Nie brakowało wśród nich zdolnych muzyków, jak F. Englisza, który komponował, Pawła Bystrzynowskiego, szlachcica, mistrza muzyki, grającego na skrzypcach, klarncie i trąbie. Kapela wykonywała bardzo ambitne utwory, których partytury do dziś znajdują się w bibliotece kapitułnej. Występowała ona w każdą niedzielę i święto w czasie sumy i podczas nabożeństw dworskich¹²³. W drugiej połowie XIX w. istniał chór amatorski „Lutnia” wykonujący msze na głosy z udziałem artystów Opery Warszawskiej: F. Cieślowskim i S. Dowiatowską¹²⁴.

b) Breviarz

Centralnym punktem Służby Bożej obok mszy św. był brewiarz, godziny kanoniczne. Wizytacja katedry przeprowadzona 1 VI 1818 r., a więc w kilka miesięcy po śmierci bpa W. Górskiego stwierdziła, że wikariusze „alternatim” śpiewali pacierze kapłańskie we czterech w chórze. Odmawiali także modlitwy brewiarzowe o Matce Bożej, zwane *kursem*. Jednocześnie zaznaczono, że powinności te wykonywali, gdyż brak było przy tutejszym kościele psalterystów, mansjonarzy, altarzystów, którzy bywali przy innych katedrach i kolegiach¹²⁵.

Pierwsze dokładniejsze dane o modlitwie chórowej znajdują się w porządku nabożeństw z 1 XII 1823 r. I tym razem brak wzmianki o godzinach kanonicznych w dni powszednie. W niedzielę natomiast i święta o godzinie 7 odbywała się jutrznia, laudesy, o godzinie 9,30 pryma, po niej śpiewana przez kleryków tercja, a po południu nieszpory zinną o godzinie 14, a latem o godzinie 15¹²⁶. W dekrete powizytacyjnym z 26 IX 1830 r. bp K. Skórkowski również w ustalonym porządku nabożeństw nie wspominał o brewiarzu chórowym w dni powszednie. Owszem, wyraźnie polecał odmawianie małego brewiarza o Matce Bożej o godzinie 8. W niedzielę i święta natomiast o godzinie 7 miały być odprawiane: jutrznia, laudesy, godziny mniejsze, o godzinie 14 *Kurs o Matce Bożej*, a po nim nieszpory¹²⁷. Opis porządku nabożeństw z 1878 r. podaje, że o godzinie 7,30 odmawiano w ciągu tygodnia *Kurs o*

¹²² ADK—Nr 814 s. 25. Wyciąg z listy pracowników będących na utrzymaniu seminarium.

¹²³ ADK—PKK-22 s. 1021.

¹²⁴ *Wiadomości miejscowe i z okolicy*, „Gazeta Kielecka” R. 3: 1872 nr 21 s. 81, nr 30 s. 117; ADK—PKK-22 s. 1152.

¹²⁵ ADK—PKK-15 s. 148.

¹²⁶ ADK—PKK-1 s. 347.

Matce Bożej, a w niedzielę i święta nieszpory po południu¹²⁸. W przywróconej w r. 1882 katedrze w dni powszednie odmawiano tylko godziny mniejsze: o godzinie 7 pryma, tereja, msza konwentualna, a po niej seksta i nona. W soboty były dodatkowe nieszpory i kompleta. W niedziele obowiązywały o godzinie 7 jutrznia, laudesy (w adwencie jutrznia o godzinie 5), o godzinie 10 pryma, tereja, a po południu nieszpory¹²⁹.

c) Nabożeństwo dodatkowe

Na Służbę Bożą w kościele kieleckim składały się i nabożeństwa dodatkowe. Do najstarszych zaliczyć należało czterdziestogodzinne nabożeństwo. W kolegiacie kieleckiej zostało zaprowadzone w 1700 r. w czasie Zielonych Świąt, a następnie potwierdzone przez bpa K. Sołtyka w 1770 r.¹³⁰. „Bartoszkowie” po objęciu seminarium zaprowadzili powyższe nabożeństwo również w kościele św. Trójcy. Odprawiane było w tzw. ostatki, w ostatnie dni przedpościa. W 1911 r. zostało przeniesione do katedry na te same dni, tj. na trzy dni przed popielcem.

W tymże samym roku 1911 bp A. Losiński zaprowadził w pierwszą niedzielę wielkiego postu publiczną adorację Najświętszego Sakramentu¹³¹. O suplikacjach są tylko dwie wzmianki. Jedna o nakazanych przez bpa A. Skórkowskiego i śpiewanych codziennie w intencji ojczyzny w czasie powstania listopadowego wraz z litaniami do Wszystkich Świętych i śpiewem *Przed oczy Twoje Pannie*¹³². Druga o nakazanych przez bpa M. Majerczaka, a odprawianych z okazji aresztowania arcbpa warszawskiego, Zygmunta Felickiego¹³³. Można jednak stwierdzić, że suplikacje częściej śpiewano z racji różnych okazji i zdarzeń¹³⁴.

Nabożeństwo do Męki Pańskiej miało długą tradycję w kościele kieleckim. Przed prymarią, jak już wspomniano, zawsze śpiewano *Zawitaj Ukrzyżowany*¹³⁵. Odprawiała się ona zresztą przed ołtarzem Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Dzięki fundacji z roku 1630 ks. M. Korby w czasie mszy św. odprawianej przed tymże ołtarzem odbywało się wystawienie relikwii Krzyża Świętego. Bp K. Lu-

¹²⁷ ADK—PKK-36 s. 114.

¹²⁸ APK—OHİK s. 30.

¹²⁹ ADK—PKK-36 s. 142—4.

¹³⁰ APK—ACM s. 6.

¹³¹ Kronika miejscowa, „Przegląd Diecezjalny”, Kielce R. 1: 1911 nr 4 s. 61.

¹³² ADK—ACCTK s. 420.

¹³³ ADK—OA-2/7 s. 94—5.

¹³⁴ W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818—1872*, Lublin 1972 s. 243—4.

¹³⁵ W. Kwiatkowski, *Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu (1433—1933)*, Warszawa 1933 s. 125.

biński w 1712 r. zatwierdził jeszcze jedną fundację kieleckiego wójta Kazimierza Piekarskiego, przeznaczoną na odprawianie wotywy o Męce Pańskiej. W tym też mniej więcej czasie, tj. w 1707 r., po raz pierwszy odprawiono *Gorzkie Zale* w kościele św. Krzyża w Warszawie¹³⁶. Niedługo potem odprawiono powyższe nabożeństwo, zwane pasją w kolegiacie kieleckiej. Fundacja scholastyka J. Siwiarta 1730 r. wprowadziła zwyczaj śpiewania przez księży w czasie tego pasyjnego nabożeństwa hymnu *Stabat Mater*¹³⁷. Śpiewano jeszcze przez długi czas trzy części *Gorzkich Zali*. Po drugiej części było kazanie, a po trzeciej *Stabat Mater*¹³⁸. Dopiero w 1911 r. bp A. Losiński zarządził śpiewanie tylko jednej części *Gorzkich Zali*. W czasie istnienia kapeli tj. do 1893 r. występowała ona także na *Gorzkich Zalach*. Na zakończenie tychże odbywała się procesja, zachowana zresztą do dziś¹³⁹.

Droga Krzyżowa zaprowadzona była w kolegiacie kieleckiej w XVII w. Rozwojem tego nabożeństwa w Kielcach zajęli się Bernardyni z klasztoru na pobliskiej Karczówce¹⁴⁰. Do dziś istnieją jeszcze cztery stacje — kapliczki po dawnej Drodze Krzyżowej, znajdującej się przy drodze wiodącej od Kielc na pobliskie wzgórze, na którym był zbudowany klasztor¹⁴¹. Bliższych szczegółów o powyższym nabożeństwie brak. W okresie międzywojennym powstało przy parafii Kółko Drogi Krzyżowej. Członkowie tego Kółka do dziś w każdy piątek odprawiają Drogę Krzyżową.

O Kulcie Matki Bożej Różańcowej będzie mowa przy omawianiu bractw. Są jednak liczne fakty świadczące o innych formach kultu maryjnego. Po olbrzymim pożarze Kielc w 1800 r. odprawiono wotywy przed Matką Bożą Bolesną o odwrócenie klęski pożaru. Nazywano te wotywy „majowymi”¹⁴². Uroczystości Matki Bożej były zawsze solennie obchodzone z urządzeniem nocnych iluminacji, strojeniem figury Matki Bożej¹⁴³. Od czasów fundacji ks. K. Słowika z 1629 r. odmawiany był tzw. *Kurs o Matce Bożej*. Również „godzinki” w omawianym okresie były stałą praktyką pobożną¹⁴⁴.

¹³⁶ M. Chorzępa, *Gorzkie Zale, ich geneza i rozwój historyczny*, „Nasza Przeszłość” T. 12: 1960 s. 235—9.

¹³⁷ T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji biskupa Gedeona w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” R. 47: 1971, nr 5 s. 231.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ J. Pycia, *Nad Słnicą*, s. 16—7.

¹⁴⁰ T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji*, s. 221.

¹⁴¹ W. Smereka, *Studium pasyjne, rys historyczny i teksty Drogi Krzyżowej*, Kraków 1968 s. 78—9.

¹⁴² W. Witkowski, *Kolegiata Panny Maryi w Kielcach*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” t. 9: 1845 s. 205.

¹⁴³ *Korespondencja z Kielc*, „Przegląd Katolicki” R. 11: 1873 nr 45 s. 713—5.

¹⁴⁴ W. Witkowski, *Kolegiata Panny Maryi*, s. 202.

Bardzo wcześnie Kielce spotkały się z nabożeństwem majowym. Zaczął je wprowadzać w seminarium duchownym przed 1848 r. kleryk Konstanty Lubieński, późniejszy biskup augustowski (1825—1869)¹⁴⁵. Nabożeństwo październikowe, poszerzające kult Matki Bożej, zaprowadzono w katedrze kieleckiej w 1900 r.¹⁴⁶

Nabożeństwo do Serca Jezusowego zaprowadzono, pisał bp T. Kuliński w okólniku z 1871 r. do duchowieństwa, już w XVIII w. Niestety nie rozpowszechniło się tak jak nabożeństwo majowe¹⁴⁷. W zaborze rosyjskim, w którym znajdowały się Kielce, było ono niemiłe widziane przez władze carskie. W 1889 r. car Aleksander III wydał nawet ukaz zakazujący odprawianie nabożeństwa do Serca Pana Jezusa jako niebezpiecznego dla państwa¹⁴⁸. W pobliskim Krakowie szybko rozwijał się kult Serca Bożego i przenikał do Kielc. Dowodem tego były znalezione podczas rewizji w seminarium kieleckim książeczki z nabożeństwem do Serca Jezusowego, które między innymi, stały się materiałem obciążającym profesorów i seminarium¹⁴⁹. Czerwcowe nabożeństwo zaprowadzono w katedrze kieleckiej dopiero po I wojnie światowej i odprawiano je najpierw przed ołtarzem Serca Pana Jezusa, a w późniejszym okresie przed wielkim ołtarzem¹⁵⁰.

W drugiej połowie ubiegłego wieku zaczęło rozszerzać się w Polsce nabożeństwo do św. Stanisława Kostki. W Kielcach zajął się jego upowszechnieniem kan. F. Majewski (+1875)¹⁵¹.

Z tego, co powiedziano widać, że ewolucja w zakresie nabożeństwa parafialnego sprawowanego w kolegiacie kieleckiej zmierzała w XIX wieku do jego ubogacenia, co znalazło swój konkretny wyraz w systematycznym pomnażaniu nabożeństw dodatkowych. W wieku XX stały się one stałymi elementami nabożeństwa parafialnego.

3. SPRAWOWANIE SAKRAMENTÓW

Dokumentacja źródłowa dotycząca sprawowania sakramentów świętych w kieleckiej kolegiacie jest stosunkowo bogata. Umożliwia to omówienie, jak w praktyce realizowane było przy kolegiacie szafarstwo poszczególnych sakramentów świętych.

¹⁴⁵ K. Górski, *Problematyka historyczna kultu Maryjnego*, „Nasza Przyszłość” T. 13: 1961 s. 251.

¹⁴⁶ J. Pycia, *Nad Słnicą*, s. 21.

¹⁴⁷ ADK—CA—2/7 s. 374.

¹⁴⁸ J. Sygański, *Historia nabożeństwa do Najśw. Serca Jezusowego na całym świecie, a w szczególności w Polsce*, Kraków 1892 s. 59, 71.

¹⁴⁹ J. Zdanowski, *Seminarium Duchowne w Kielcach*, Kielce 1927 s. 47.

¹⁵⁰ J. Pycia, *Nad Słnicą*, s. 22.

¹⁵¹ *Kronika kościelna wewnętrzna*, „Przegląd Katolicki” R. 35: 1897 nr 17 s. 266, nr 18 s. 283—5.

a) Chrzest

Dokumentacja źródłowa dotycząca sprawowania sakramentu chrztu św. wskazuje, że sakrament ten udzielany był na ogół stosunkowo szybko po urodzeniu dziecka, nierzadko w sam dzień urodzin. Praktyka taka zgodna była z obowiązującymi w tym czasie zarządzeniami państwowymi. Ustawodawstwo cywilne z 1833 r. zgodnie z art. kodeksu cywilnego nakazywało w ciągu 8 dni okazać dziecko duchownemu swego wyznania¹⁵². Rodzice nie odkładali chrztu dzieci i zaniedbania na tym odcinku w parafii kieleckiej należały do rzadkości. Przy spisywaniu aktów chrztów notowano, że dziecko urodziło się „dzisiaj”, „wczoraj”, „onegdaj”. W pierwszej połowie XIX w. takie fakty zdarzały się stosunkowo często, a w późniejszym okresie rzadziej. Niemniej jeszcze w 1901 r. na 1063 ochrzczonych — „dzisiaj”, „wczoraj”, „onegdaj” odnotowano 421 przypadków. W 1895 r. na 845 ochrzczonych w 294 wypadkach chrzest odbył się w dniu urodzenia, albo w dniu następnym. Dzieci nieślubne wśród ochrzczonych stanowiły niewielki procent.

W 1813 r. na 367 dzieci nieślubnych było 9 (2,4%). W 1873 r. na 778 dzieci — nieślubnych 54 (6,9%). W 1895 r. na 845 dzieci — nieślubnych 30 (3,5%). W 1901 r. na 1063 nieślubnych 32 (3%). W 1902 r. na 770 dzieci — nieślubnych 18 (3,3%). Najczęściej używane imiona przy chrzcie to Marianna, Franciszka, Katarzyna, Stanisław, Józef, Jan. Chrzty zazwyczaj odbywały się w niedzielę i święta¹⁵³.

b) Bierzmowanie

Brak wyraźnych śladów udzielania Sakramentu bierzmowania w katedrze — kolegiacie do czasu konsekracji wikariusza apostolskiego bpa M. Majerczaka (1862). Zaraz po swej konsekracji bp M. Majerczak przystąpił do udzielania sakramentu bierzmowania, informując wcześniej księży w której parafii będzie przebywał i gdzie można skierować odpowiednio przygotowanych kandydatów do bierzmowania.

Z tego okresu jest tylko jedna wzmianka o bierzmowaniu w parafii kolegiackiej. Dnia 1 VIII 1863 r. wikariusze kolegiaty postanowili zaprowadzić kartotekę tych, którzy mają przystąpić do I spowiedzi, Komunii św. i przyjąć sakrament bierzmowania¹⁵⁴. Brak pełnej dokumentacji odnośnie bierzmowania pochodzi stąd,

¹⁵² W. Jemielity, *Diecezja augustowska*, s. 219.

¹⁵³ APK—Unikat Aktów Stanu Cywilnego Urodzonych za lata 1894—1895. Raptularz ur. 1810—1817 s. 81—123.

¹⁵⁴ ADK—Księga Uchwał Zgromadzenia XX Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej, wprowadzona przez ks. J. Cwiklińskiego w roku 1855 s. 6.

że wówczas nie prowadzono ksiąg bierzmowania i odnośnych adnotacji. Bp T. Kuliński w okólniku do duchowieństwa z 28 I 1873 r., a więc wkrótce po swej konsekracji w 1872 r., polecił, by przy wydawaniu kartek do spowiedzi wielkanocnej sprawdzić ilu wiernych jest do bierzmowania, a dziekani mają ustalić kolejność najpilniejszych terminów bierzmowania¹⁵⁵. Bierzmowanie w katedrze kieleckiej odbywało się najczęściej z okazji odpustu różańcowego, misji św. i na zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa¹⁵⁶. Przystępowali wtedy do sakramentu bierzmowania również wierni z okolicznych parafii. Bp A. Losiński również gorliwie bierzmował i to w terminach tradycyjnie ustalonych za bpa T. Kulińskiego. W dalszym ciągu jednak nie prowadzono księgi bierzmowanych i nie wydawano kartek do bierzmowania. Jeszcze nawet w latach międzywojennych, do czasów rządów bpa Czesława Kaczmarska, nie istniała kontrola i statystyka bierzmowanych¹⁵⁷.

c) Komunia św.

Jest rzeczą ze wszech miar zrozumiałą, że kult Eucharystii i pobożność z nią związana zajmowały naczelne miejsce w duszpasterstwie parafii kieleckiej. Wizytacje dziekańskie stałe zwracały uwagę na to, czy tabernakulum jest należycie zamknięte, czy systematycznie i w należytych terminach odbywało się odnawianie Świętych Postaci¹⁵⁸. Wprawdzie wizytacje dziekańskie dekanatu kieleckiego stwierdzały, że wierni często przystępowali do sakramentów św., ale te dane odnoszą się do drugiej połowy XIX w. i początku XX w. (1874—1903) i trzeba je rozumieć w świetle ówczesnej praktyki częstej Komunii św.¹⁵⁹. Nie znano wówczas praktyki codziennej Komunii św.¹⁶⁰ Częste przystępowanie do sakramentów św. należy rozumieć w ten sposób, że prawie wszyscy przyjmowali Komunię św. wielkanocną, a część nadto przyjmowała kilka razy w roku z okazji odpustów, nabożeństwa czterdziestogodzinnego, nabożeństw brackich, misji, rekolekcji¹⁶¹.

Dokumentacja źródłowa dotycząca zaniechania komunii św. przez wiernych parafii kieleckiej nie jest zbyt bogata. W czasie wizytacji dziekańskiej w 1820 r. podano, że w Kielcach są mieszkań-

¹⁵⁵ ADK—OA-2/7 s. 67, 408.

¹⁵⁶ *Wiadomości bieżące*, „Tygodnik Diecezjalny” Kielce R. 1:1906 nr 19 s. 151.

¹⁵⁷ Usne relacje ks. R. Zelca z 1 X 1974 r., długoletniego proboszcza katedry kieleckiej.

¹⁵⁸ ADK—OD-5/30 s. 100.

¹⁵⁹ J. Krukowski, *Teologia pasterska*, Lwów 1874 s. 264—5.

¹⁶⁰ *Tamże* s. 265.

¹⁶¹ W. Jemielity, *Diecezja augustowska*, s. 232.

cy różnych wyznań i dlatego trudno sprawdzić, czy wszyscy spełniają obowiązek Komunii św. wielkanocnej. W latach późniejszych np. w 1873 r. podkreślono, że w mieście Kielcach mężczyźni z różnych stanów w znacznej liczbie nie przystępują do Stołu Pańskiego¹⁶². Podobnie w 1890 r. zauważono, że jest wielu mężczyzn, którzy nie przystępują do spowiedzi wielkanocnej¹⁶³. W związku z tym wikariusze katedry I IV 1892 r. postanowili „w naukach i kazaniach przypomnieć o spowiedzi wielkanocnej wyrobnikom, rzemieślnikom, adwokatom, lekarzom, bo oni poważnie lekceważą ten święty obowiązek”¹⁶⁴. Powyższe fakty upoważniają do wniosku, że niewiasty parafii kieleckiej nie zaniebowały Komunii św. wielkanocnej, czego nie można jednak powiedzieć o mężczyźnach.

W parafii katedralnej zanotowano poważniejszą liczbę komunikujących z okazji zakończenia XIX w. i rozpoczęcia XX w. W opisie tych uroczystości podano, że nawet „niektórych z inteligencji” widziano przystępujących do Stołu Pańskiego. Widocznie nie za wielu katolików z tej sfery garnęło się do Sakramentów św.¹⁶⁵ W roku świętym 1901 udzielono w katedrze 36 tysięcy Komunii św., a w czasie misji 1906 r. przystąpiło do Komunii św. około 20 tysięcy wiernych. Przyjęło się wtedy określenie „Komunia generalna”.

Specjalnie uroczystości odbywała się I Komunia św. Bp M. Majerczak w okólniku z 15 I 1863 r. zaznaczył, że I Komunia św. ma być „dniem uroczystym, pełnym namaszczenia”¹⁶⁶. Bp T. Kuliński sam osobiście przez wiele lat udzielał w katedrze I Komunię św. dzieciom. „Gazeta Kielecka” podała opis I Komunii św. z dnia 14 VI 1874 r. Mszę św. odprawiano o godzinie 7,30. Do I Komunii św. przystąpiło 100 dzieci. Następnie otrzymały one świece i uczestniczyły w procesji do chrzcielnicy, konfesjonau i ołtarza Matki Bożej¹⁶⁷.

Bp A. Losiński w związku z dekretem Piusa X „*Quam singulari*” (1910) wydał w 1911 r. instrukcję o pierwszej spowiedzi i Komunii św. Polecał w niej wczesną Komunię św. dzieci. Proboszcz z rodzicami miał określić ile dziecko powinno mieć lat, przystępując do Stołu Pańskiego. Sugerowano 7 rok życia. Przygotowanie dzieci do przyjęcia pierwszych sakramentów św. miało rozpoczynać się po Wielkanocy. Dla dzieci miejskich przewidziane było przygotowanie dwuletnie, a dla wiejskich trzyletnie.

¹⁶² ADK—OD-5/33 s. 319.

¹⁶³ *Tamże* s. 1157.

¹⁶⁴ ADK—Księga uchwał s. 16.

¹⁶⁵ *Kronika kościelna wewnętrzna*, „Przegląd Katolicki” R. 30: 1901 nr 9 s. 137—8.

¹⁶⁶ ADK—OA-2/7 s. 67.

¹⁶⁷ *Wiadomości miejscowe*, „Gazeta Kielecka” R. 5: 1874 nr 15 s. 1.

Wymagać należało przy egzaminie znajomości pacierza, przykazań, głównych prawd wiary, sakramentów św. i umiejętności spowiadania się. Uczący religii obowiązani byli prowadzić książkę ze spisem dzieci, egzaminem i datą Komunii św. Dziekani mieli składać roczne, odnośne sprawozdania¹⁶⁸.

d) Pokuta

Z Komunią św. był ściśle związany sakrament pokuty. Statuty bpa K. Szaniawskiego, które obowiązywały i za czasów bpa W. Górskiego wyraźnie polecały wikariuszom „dać możność” ludowi przystąpienia do sakramentu pokuty. Zobowiązał pięciu wikariuszy do zasiadania w konfesjonale w czasie modlitw brewiarzowych w okresie spowiedzi wielkanocnej i w uroczyste święta. Po odmówieniu brewiarza pozostali wikariusze również spowiadali. W niedziele i święta miało spowiadać przynajmniej dwóch wikariuszy. Zaznaczono przy tym, że należy spowiadać w komży, ze stałą, zawsze w konfesjonale, nigdy w zakrystii¹⁶⁹. Protokół wizytacji dziekańskiej z 1820 r. zawierał pytania, czy wszyscy przystępują do spowiedzi wielkanocnej, czy jej ktoś nie opuszcza z pogardy, czy penitenci są należycie przygotowani i czy bywa zapraszany obcy kapłan „dla wygody parafii”. Odpowiedzi brzmiały: „któżby gardził tym sakramentem?” dla wygody parafii „przybie-
ra się do pomocy” kapłana — zakonnika z Karczówki, odpowiednio przygotowuje się wiernych do spowiedzi, gdyż wikariusze sami egzaminują przed spowiedzią wielkanocną, a „nieumiejętnych wstrzymują”¹⁷⁰.

O praktyce spowiedzi w dni powszednie brak wyraźnej wzmianki, chociaż dekret reformacyjny bpa J. P. Woronicza z 1827 r. mówił wyraźnie o obowiązku spowiedzi w każdym czasie¹⁷¹. Wprawdzie w protokołach wizytacji dziekańskiej z tego okresu podawano w okolicznych parafiach, że udziela się tego sakramentu na każde żądanie, to jednak, przynajmniej w pierwszych dziesięt-
kach XIX w. ogólnie nie spowiadano w dni powszednie¹⁷². Konsystorz kielecki z 28 III/9 IV 1893 r. polecił wikariuszom, „żeby nie wydalali się, jak dotąd do miasta, siadywali w konfesjonale od godziny 6 rano”¹⁷³.

¹⁶⁸ *Prawa diecezjalne*, „Przegląd Diecezjalny”. Kielce R. 1: 1911 nr 7 s. 100.

¹⁶⁹ ADK-PKK-47 s. 402.

¹⁷⁰ ADK-OD-5/2 s. 262.

¹⁷¹ ADK-PKK-18 s. 19.

¹⁷² T. Fręchowicz, *Duszpasterska działalność Beniamina Szumańskiego biskupa podlaskiego*, w: *Studia z Historii Kościoła w Polsce*, t. 1, Warszawa 1972 s. 175.

¹⁷³ ADK-PKK-47 s. 70.

Stosunkowo wcześniej zaprowadzono w parafii kieleckiej spowiedź codzienna. Już bowiem tygodniowy porządek nabożeństw z 1850 r. przewidywał spowiedników w dni powszednie¹⁷⁴. W sprawozdaniu o stanie parafii kolegiackiej, które poprzedziło pismo bpa M. Majerczaka z 19 VI 1863 r. skierowanym do wikariuszy, podano, że słuchanie codzienne spowiedzi według dawniejszej ustawy przez dwu wikariuszy pozostawia dużo do życzenia, bo niektórzy z księży nie wypełniają swych obowiązków i stąd gorliwsi, chcąc wyspowiadać penitentów, czekających nieraz do południa, denerwują się i zniechęcają. Niedbałość w spowiadaniu zdarza się i w niedziele i święta i stąd nawet wielu odchodziło od konfesjonu przy licznych napływie penitentów¹⁷⁵.

W okólniku z 15 I 1863 r. bp M. Majerczak polecał zwaiczenie w konfesjonale — pijaństwa wiernych, chodzenia po karczmach, włóczenia się po jarmarkach i marnotrawienia grosza¹⁷⁶. Bp T. Kuliński w 1873 r. w okólniku spowodowanym skargami przypomniał duchowieństwu, że należy przy spowiedzi wielkanocnej cudzych parafian żądać zezwolenia od ich proboszcza lub jamu przesłać zawiadomienie o takiej spowiedzi, by w ten sposób można było przeprowadzić należytą kontrolę spowiadających się¹⁷⁷. Tenże biskup pismem z 28 X 1889 r. nakazał: przynajmniej dwu księży winno spowiadać od godziny 6 do 7, od godziny 7 do 8 dyżurny po odprawieniu prymarii, od 8 do 9 wikariusz mający odprawiać mszę św. o godzinie 10, od 9 do 10 znów dwu księży; w wigilię świąt uroczystych, w niedziele i święta, ze względu na dużą ilość penitentów — wszyscy wikariusze, a nadto również wszyscy w wigilię świąt uroczystych od niesporów do godziny 19¹⁷⁸. W tymże 1889 r. wikariusze uchwalili, że w czasie adwentu wszyscy będą spowiadać od godziny 6 do 11.30 ponieważ jest dużo spowiadających się. W następnym roku, na progu wielkiego postu, ułożyli porządek spowiedzi dla wiernych z wiosek i miasta i odczytali traktat „de absolute poenitentis”¹⁷⁹.

Bp A. Losiński (1910—1937), odnawiając zarządzenia swych poprzedników z 19 XI 1877 r., 20 XI 1880 r. i 19 X 1896 r. zabronił pod karą suspensy spowiadania w fotelach, na krzesłach lub nawet w konfesjonale, ale w zakrystii, czy też w innym zamkniętym miejscu. Ten zakaz nie obowiązywał spowiedzi głuchych lub innych tylko w zimie od 1 X do 1 IV. Nie wolno też było spowiadać przed świtem, o zmroku, w czasie pasterki. W tymże samym roku wydania tego dekretu tj. 1912 r. zmienił go nieco, po-

¹⁷⁴ Tamże s. 176.

¹⁷⁵ Tamże s. 315—6.

¹⁷⁶ Tamże s. 62—3, 431, 534—5.

¹⁷⁷ Tamże s. 408.

¹⁷⁸ ADK-Księga uchwał s. 9.

¹⁷⁹ Tamże s. 11.

zwalając na spowiedź w zakrystii w obecności jednej osoby i na spowiedź o zmroku przy zapalonym świetle¹⁸⁰. Zwłaszcza na początku XX w. przy tej samej liczbie wikariuszy przybywało szybko wiernych i dlatego powtarzały się narzekania na brak spowiedników¹⁸¹.

e) Sakrament Chorych

Wszystko wskazuje na to, że wierni starannie dbali o zaopatrzenie sakramentem chorych. Świadczy o tym cytowany porządek nabożeństw z 1823 r. mówiący: „o pierwszej, drugiej i trzeciej jeździe do chorych” jak również o zaopatrywaniu chorych w całym mieście przez dyżurnego¹⁸². Tygodniowy porządek nabożeństw z 1850 r. przewidywał oprócz „plebana”, zaopatrującego chorych w mieście, jeszcze 4 kapłanów udających się z posługą sakramentalną do chorych mieszkańców wiosek. W 1897 r. był ustalony nowy porządek zaopatrywania chorych. Dyżurny odwiedzał chorych w obrębie rogatek miasta. Inni księża, jak dawniej, udawali się do wiosek. Po zniesieniu rogatek miejskich dodatkowo określono, że „pleban” chodzi do chorych w mieście z wyjątkiem dzielnic — przedmieść: Barwinka, Baranówka, Cegielnia, Głębozki, Piasków. Przy większej ilości chorych w mieście mieli mu pomagać inni wikariusze¹⁸³. Tych kilku stale czuwających kapłanów świadczy o częstym przyjmowaniu sakramentu chorych, zwłaszcza w latach epidemii, np. 1847 r. i 1873 r.¹⁸⁴ Książkę chorych zaprowadzono dopiero w 1909 r. i postanowiono wtedy pytać przy spisaniu aktu zgonu, czy zmarły był zaopatrzony sakramentami św.¹⁸⁵ Bp M. Majerczak polecał odwiedzać chorych. Przypominał też w okólniku, by udawano się do chorych z latarnią zaopatrzoną w świecę woskowe¹⁸⁶.

f) Małżeństwo

W protokole wizytacji dziekańskiej z 1820 r. podkreślono, że w parafii kolegiackiej jest ściśle zachowane prawo kościelne odnoszące się do sakramentu małżeństwa. Zaznaczono też, że została zaprowadzona książka zapowiedzi i że nie było potrzeby

dyspensy od pokrewieństwa. Na pytanie czy udziela się ślubu wieczorem lub o zmierzchu, padła odpowiedź, iż zdarza się to czasem w odniesieniu do parafian z miasta¹⁸⁷.

Za rządów diecezjalny bpa L. Lętowskiego w kolegiacie dokonał kradzieży złodziej, który ukrył się w kościele po ślubie udzielonym wieczorem. Spowodowała ona, że w 1842 r. bp L. Lętowski surowo zabronił udzielania ślubów w godzinach późniejszych¹⁸⁸. Bp T. Kuliński w okólniku z 14 IV 1874 r. przypominał, że przed ślubem obowiązują 2 spowiedzi, ale jednocześnie podkreślił, iż nie można zmuszać do ślubów ze mszą św.¹⁸⁹.

III. DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-KULTURALNA

Działalność społeczno-kulturalna pozostaje w ścisłym związku z istnieniem i funkcjonowaniem przy kolegiacie kieleckiej organizacji kościelnych. Dokumentacja źródłowa dotycząca kieleckiej kolegiaty wskazuje, że w XIX wieku doceniano w kieleckim środowisku ich rolę. Jedne z nich miały bardziej dewocyjny charakter, inne rozwijały żywą działalność społeczno-kulturalną, wszystkie jednak były przejawem niewątpliwej żywotności kieleckiego Kościoła.

I. BRAC'TWA I STOWARZYSZENIA KOŚCIELNE

Konsystorz kielecki w okólniku 1874 r. skierowanym do duchowieństwa wyraźnie przypominał: „Bractwa religijne przy kościołach parafialnych, będąc dzielnym środkiem do podniesienia moralności, cnoty w utrzymaniu prawdziwego ducha chrześcijańskiej pobożności — powinny być przez kapłanów tak kierowane, aby nie stały się zewnętrznym wyłącznie spełnianiem nabożeństw, ale pomogły prowadzić do uświętobliwienia życia wewnętrznego, spełniania obowiązków stanu”. Zaznaczono jednak zaraz, że wszystkie zobowiązania członków bractw nie są nakazane pod grzechem, a do bractw należy przyjmować ludzi „moralnych”, którzy byłiby zbudowaniem dla drugich¹⁹⁰. Te przypomnienia i tę instrukcję wydano z okazji żądania przez władze 1874 r. podania wykazu istniejących bractw od 1833 r. i ich ustawa¹⁹¹. W tymże samym roku, widocznie po otrzymaniu wymaganych wykazów, generał gubernator warszawski ostrzegł księży przez Konsystorz, że „o tyle są tolerowane przez rząd „bractwa”, o ile nie wychodzą poza obręb jedynie religijnej pobożności”¹⁹².

¹⁸⁷ ADK—OD-5/2 s. 262.

¹⁸⁸ ADK—PKK-6 s. 276. ADK—PKK-7 s. 3.

¹⁸⁹ ADK—PKK-47 s. 413. ADK—OA-2/7 s. 110.

¹⁹⁰ ADK — OA-2/7 s. 468.

¹⁹¹ Tamże s. 442—3.

¹⁸⁰ Z prawodawstwa diecezjalnego, „Przegląd Diecezjalny”. Kielce R. 2: 1912 nr 8 s. 116.

¹⁸¹ Kronika miejscowa, „Przegląd Diecezjalny” Kielce R. 1: 1911 nr 4 s. 61.

¹⁸² ADK—PKK-1 s. 34.

¹⁸³ ADK — Księga uchwał s. 22.

¹⁸⁴ Wiadomości miejscowe, „Gazeta Kielecka” R. 5: 1874 nr 8 s. 1.

¹⁸⁵ ADK—Księga uchwał s. 36.

¹⁸⁶ ADK—PKK-4 s. 14; ADK—OA-2/7 s. 63, 352.

Można sądzić, że cytowany okólnik z 1874 r. nie bez podstaw upominał, by działalność bractw nie zawężyła się do odprawiania jedynie nabożeństw. O tej tendencji świadczy artykuł ks. W. Niemirowskiego, profesora seminarium duchownego w Kielcach, umieszczony w „Tygodniku Diecezjalnym” z 1906 r. na temat: *O ożywieniu bractw kościelnych*. Poddął w nim autor ostrej krytyce dotychczasowe bractwa, zarzucając im czysto zewnętrzne uczynki pobożne. Pisał: „Trafia się, że ograniczają się do noszenia świec w czasie procesji i pogrzebów. Seasje mają za przedmiot konsolacje. Składki na światło i poczęstunek”. Autor wspomnianego artykułu jako cel zreformowanym bractwom stawiał: modlitwę, kult jakiejś tajemnicy wiary, pogłębienie znajomości prawd wiary, zakładanie kółek parafialnych, zwalczanie występków i przygotowanie świeckich katechetów. Zalecał przyjmowanie na członków ludzi wzorowych, którzy broniliby Kościoła, gromili zło, pouczali, wypełniali przykładowie obowiązki stanu, dbali o sakralny charakter niedziel i świąt, troszczyli się o uroczyste obchody religijne, uczyli śpiewów kościelnych, opiekowali się małymi, opuszczonymi dziećmi, odwiedzali chorych, troszczyli się o biednych i przygotowywali innych do sakramentów św.¹⁹³

W XIX wieku funkcjonowały przy kieleckiej kolegiacie bractwa: szkaplerza karmelitańskiego, różańcowe, sodalicja mariańska, towarzystwo trzeźwości, towarzystwo dobroczynności, stowarzyszenie św. Zyty i związek katolicki.

a) Bractwo Szkaplerza Karmelitańskiego

Jednoznacznie dokumentację posiada Bractwo Szkaplerza Karmelitańskiego, chociaż brak o nim wzmianki w wykazach bractw sporządzonych w XIX w. dla władz zaborczych. Stanowią je dwie księgi, w których wpisywane były imiona i nazwiska przyjętych do tego bractwa członków. W jednej z tych ksiąg jest notatka, że bractwo to zostało zaprowadzone i zatwierdzone w 1575 r.¹⁹⁴

Byłoby to zgodne z przyjmowaną opinią, że do końca XVI w. bractwo szkaplerzne zostało przeniesione do Polski i szeroko się rozwinęło w XVII i XVIII w.¹⁹⁵ Miało ono charakter dewocyjny i było bardzo popularne wśród kieleckiej ludności. Prowadzo-

¹⁹³ Tamże s. 472.

¹⁹⁴ W. Niemirowski, *O ożywieniu bractw kościelnych*, „Tygodnik Diecezjalny”. Kielce R. 1: 1906 nr 1 s. 5—6, nr 2 s. 12—3, nr 3 s. 22—3, nr 4 s. 29—30, nr 5 s. 36—7, nr 6 s. 44—5.

¹⁹⁵ APK — Księga bractwa Szkaplerza karmelitańskiego przy parafii katedralnej w Kielcach (1899—1963) s. 1.

¹⁹⁶ B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, T. 1, Lublin 1969 s. 538.

na systematycznie księga Bractwa Szkaplerznego zachowała się z lat 1899—1963. Wcześniejsze wpisy nazwisk członków Bractwa Szkaplerza znajdują się w księdze Różańca i Szkaplerza z lat 1860—1899. Były one prowadzone jednak niesystematycznie i tylko na przestrzeni niewielu lat¹⁹⁶. Zaprowadzenie odrębnej księgi zdaje się świadczyć o pewnym uporządkowaniu spraw bractwa i o jego ożywieniu. I tak np. w 1900 r. zostało zapisanych do bractwa 759 osób, w 1902 r. 508 osób, 1903 r. — 633 osoby. Wpisani członkowie bractwa pochodzili nie tylko z parafii katedralnej, ale też z różnych miejscowości i parafii¹⁹⁷.

b) Bractwo Różańcowe

Jednym z najżywoźniejszych w parafii kolegiackiej-katedralnej było Bractwo Różańca św. Ks. W. Witkowski we wspomnianej już monografii podał jako datę założenia powyższego bractwa rok 1575 twierdząc, że o to postarał się w Rzymie ks. Florian Piłotowski, scholastyk opatowski i podkustosz kielecki¹⁹⁸. W oparciu widocznie o ten przekaz prałat B. Obuchowicz zanotował w 1911 r. w księdze Bractwa Szkaplerza rok 1575 jako datę powstania Bractwa Różańcowego. W roku jednak 1915, po znalezieniu wyraźnego dokumentu erekcji bractwa, znajdującego się w księdze różańca, podał rok 1626 jako pewną datę zaprowadzenia bractwa. Bractwo Różańcowe w XVII i XVIII w. posiadało szeroko zakrojoną strukturę organizacyjną. Kierowniczą funkcję sprawowali promotorzy, którymi byli proboszczowie szpitalni przy kościele św. Trójcy. M. Obłąkiewicz, pierwszy promotor bractwa i późniejszy proboszcz szpitalny zapisał w 1636 r. — 1.200 zł na probostwo szpitalne z tym zastrzeżeniem, że każdorazowy proboszcz szpitalny będzie promotorem Bractwa Różańcowego¹⁹⁹. Niemalą zasługą w ożywieniu bractwa miał ks. S. Wilkanowicz, promotor i proboszcz szpitalny. On to najprawdopodobniej spowodował zaprowadzenie księgi protokołów zebrań Bractwa²⁰⁰. W późniejszym okresie występują jako organizatorzy życia bractwa vice-promotorzy, którymi zwykle bywali wikariusze kieleccy²⁰¹.

Już w XVIII w. Bractwo Różańcowe zaczęło przeżywać trudniejsze lata, tak że w protokołach zebrań z lat 1736, 1740, 1758, 1773, 1778 podawano, że dla „zwalczania oziębłości ludu obydwu płci”, dla wprowadzenia porządku, dla lepszego wykonywania obowią-

¹⁹⁶ ADK—PKK-40 s. 169, 171.

¹⁹⁷ APK — Księga bractwa Szkaplerza s. 1—15.

¹⁹⁸ W. Witkowski, *Kolegiata Panny Maryi*, s. 198.

¹⁹⁹ J. Zdanowski, *Kościół św. Trójcy w Kielcach*, w: „Pamiętnik Koła Kielczan 1929”, Kielce 1929 s. 59—60.

²⁰⁰ APK — Księga Bractwa Różańcowego 1713—1796 s. 1—2.

²⁰¹ Tamże s. 3, 20, 23, 27.

ków urzędników, członków bractwa, należy podjąć pewne starania i wysiłki²⁰². Wciąż jednak wpływ Bractwa Różańcowego na życie religijne parafii był poważny. Przyczynił się on do wyjątkowo żywego kultu Maryjnego, szczególnie przez szerzenie modlitwy różańcowej do tego stopnia, że Niedziela Różańcowa, a nie tytuł kolegiaty, stała się głównym odpustem parafialnym i najpopularniejszym świętem²⁰³. W XIX w. mamy wprawdzie wyraźne dowody istnienia tegoż bractwa, ale żywotność jego wyraźnie zmalała. O tym świadczy, między innymi, skarga, jaką w 1827 r. wystosował Walenty Mistakiewicz do konsystorza krakowskiego. Pisał on, że „ta pobożna i niepospolity wpływ na wzrost wiary mająca”, instytucja bractwa różańcowego upadku doznaje²⁰⁴.

W sprawozdaniu z 17 V 1833 r. poinformowano, że bractwo ma własną promotorię, której działalność polega na śpiewaniu różańca w niedziele i święta. Zaznaczono, że liczby osób nie można ściśle określić, gdyż po prostu wierni schodzą się na różaniec. „Zadnej korporacji nie opłacają”. Celem promotorii — napisano w powyższym sprawozdaniu — to dobrowolna pobożność ku czci Matki Bożej²⁰⁵. Powyższy raport do władz został prawdopodobnie tak lakoniczne i wymijająco potraktowany ze względu na podejrzliwość władz odnośnie wszelkich form organizacyjnych, zwłaszcza po powstaniu listopadowym. Trudno bowiem sądzić, by w ciągu kilku lat zapomniano o istniejących aktach bractwa. Zresztą już w 1866 r. w innym sprawozdaniu dla władz wyraźnie podano istnienie bractwa, zaprowadzonego przez ks. M. Obląkowicza. W dalszym jednak ciągu zaznaczono, że liczba członków jest „nieograniczona i składa się z ludu miejskiego, w większości wiejskiego”. Członkowie bractwa obowiązani byli codziennie odmawiać różaniec, a śpiewać go w kościele w niedziele i święta. Do bractwa, zaznaczono, każdy mógł należeć, jeżeli prowadził życie „cnotliwe i bogobojne”²⁰⁶.

Jednym z dowodów dalszej działalności bractwa jest również zapis „dwi stajonek pola”, jaki miał miejsce w 1876 r.²⁰⁷ Konsystorz kielecki pismem z 14 I 1886 r. zawiadomił duchowieństwo, że tylko te kapitały bractw nie przeszły na skarb państwa, które ulokowano w banku polskim. Wtedy bractwo poniosło znaczne straty. Otrzymało jako odsetki zaledwie 30 kop.²⁰⁸ Ten fakt wpłynął zapewne również na losy bractwa.

W świetle powyższych danych można przyjąć, że w omawianym

²⁰² Tamże s. 1, 3, 20—1, 30, 39, 41.

²⁰³ T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji*, s. 321—2.

²⁰⁴ ADK—PPK—46 s. 230.

²⁰⁵ ADK — Akta Konsystorskie Bractw (1833—1893), s. 19.

²⁰⁶ Tamże s. 319, 406.

²⁰⁷ APK—OHK s. 29.

²⁰⁸ Tamże s. 522.

przez nas okresie działalność Bractwa Różańcowego polegała przede wszystkim na uroczystym przyjmowaniu, wpisywaniu do istniejących ksiąg, odmawianiu różańca, śpiewaniu go przez gorliwszych parafian i na solennym obchodzeniu uroczystości odpustowej w pierwszą niedzielę października. Dopiero w kilkanaście lat później ta działalność przybrała żywsze, ale też i inne formy po zaprowadzeniu w 1918 r. Kółek Żywego Różańca²⁰⁹.

c) Sodalicja Mariańska

Sodalicja powstała w Rzymie 1563 r. „dla celujących uczniów szkół jezuitkich”. Do Polski przybyła w pierwszej połowie XVII w. i miała charakter wybitnie stanowy. Celem jej był kult Najświętszej Maryi Panny, pobożność eucharystyczna, praca nad sobą, działalność charytatywna i apostołstwo przez książkę. Przyczyniła się do jej powstania i rozszerzenia Jezuiti. Oni też byli jej opiekunami²¹⁰.

Przy kolegiacie kieleckiej została założona około 1731 r. staraniem księży „Bartoszków”. Ożywiła swą działalność za archidiacona Józefa Czekajowicza i przetrwała mniej więcej do 1825 r. Nosiła nazwę „Bractwa Sodalistów”. Należała do niej szlachta. Ostatnim jej prefektem, wybranym na kongregacji 1813 roku, był Bartłomiej Jaworski. Ks. W. Siarkowski, piszący o powyższym „Bractwie Sodalistów”, stwierdził, że w jego czasach jeszcze żyli niektórzy z członków tej sodalicii. Byli nimi: Grzegorz Juszyński, rejent i Jan Malinowski²¹¹. Bliższych danych o działalności i roli tejże Sodalicii Mariańskiej w duszpasterstwie parafii kieleckiej brak. Należy jednak wnosić, że przyczyniła się ona do ożywienia kultu Matki Bożej wśród miejscowej szlachty, dając dobry przykład wiernym z ludu i uświetniając także uroczystości Maryjne. Według przekazu ks. W. Siarkowskiego bezpośrednią przyczyną zamierania działalności Sodalicii było opuszczenie Kielc przez archidiacona J. Czekajowicza. Wydaje się jednak, że w wygaśnięciu działalności Kieleckiej Sodalicii Mariańskiej odegrał fakt wygnania jezuitów z Rosji w 1820 r.²¹²

d) Towarzystwo Trzeźwości

Bp L. Lętowski 1 VIII 1844 r. wydał list pasterski o zgubnych skutkach pijaństwa i wzywający do składania „vota simplicia”

²⁰⁹ APK — Księga Bractwa Różańca św. przy parafii katedralnej w Kielcach (1899—1963) s. 1—66. Książka Kółek Różańcowych (1918—1933) s. 1.

²¹⁰ B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia*, s. 529—530.

²¹¹ W. Siarkowski, *Bractwo Sodalistów w Kielcach*, „Gazeta Kielecka”. R. 2: 1872 nr 97 s. 388.

²¹² S. Załęski, *Jezuiti w Polsce*, Kraków 1908 s. 272.

w następujących słowach: „Ja N.N. przyrzekam Panu Bogu memu, utrzymanie się od trunków gorących, jako to: wódki, araku i wszelkich likworów, a wstrzeźliwość co do innych napojów, poddając się na przypadek złamania votum mego, czego Panie Boże nie daj, pod karą duchowną, a niesławę u bliskich moich. Do którego przyrzeczenia mego rozmyślnie i dobrowolnie uczynionego, Panie Boże mi dopomóż za przyczyną Maryi Panny i Wszystkich Świętych”²¹³. Powyższy list kielecki konsystorz przesłał kieleckiej kapitule 7 sierpnia 1844 r. z poleceniem trzykrotnego odczytania go w kolegiacie ludowi i jednocześnie nakazując zaprowadzenie książki do sidładania w niej podpisów członków Towarzystwa Trzeźwości²¹⁴. Brak obszerniejszych danych o losach Towarzystwa Trzeźwości przy kolegiacie kieleckiej po roku 1844. Są jednak dwie znamienne wzmianki o protokołach wizytacji dziekańskiej z 1871 r. i z 1874 r. mówiące, że w wioskach parafii kolegiackiej karczmy stały prawie puste, a pijaństwo znacznie się zmniejszyło, chociaż w każdej wsi znajdował się pijak nałogowy²¹⁵. Dlatego wolno, jak się wydaje sądzić, że akcja zapoczątkowana w 1844 r. nie tak szybko się zakończyła, a przynajmniej zrodziła dosyć trwałe owoce.

e) Towarzystwo Dobroczynności

Towarzystwo Dobroczynności zostało założone w Kielcach w 1826 r. przez bpa J. P. Woronicza, który 1.000 zł rocznie przeznaczał na jego cele²¹⁶. Niewiele jednak wiemy o jego działalności w latach następujących bezpośrednio po jego założeniu. Być może, że przejście jego założyciela na stolicę arcybiskupią warszawską przyczyniło się do obumarcia tego Towarzystwa.

W 1854 r. bp M. Majerczak wspólnie z Tomaszem Zielńskim w czasie dwukrotnej fali głodu zorganizował tzw. „Rozdawanie zupy rumfordzkiej”²¹⁷. W następnym roku biskup M. Majerczak wystąpił do Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Warszawie o założenie Towarzystwa Dobroczynności w Kielcach. Nie doczekał się jednak pozytywnego załatwienia tej prośby. Udało mu się natomiast sprowadzić w 1862 r. SS. Szarytki, które prócz pracy w szpitalu, przez długie lata prowadziły ochronkę dla dzieci²¹⁸.

Po raz wtóry zorganizowano w Kielcach Towarzystwa Dobro-

²¹³ ADK — Akta Konsystorskie. Nr 888 s. 305.

²¹⁴ Tamże s. 2.

²¹⁵ ADK—OD-5/33 s. 819, 859.

²¹⁶ K. Fryczówna, *Kielce Kongresowe*, w: „Pamiętnik Koła Kielczan”, Kielce 1938 s. 41.

²¹⁷ T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji*, s. 244.

²¹⁸ W. Siarkowski, *Groby* s. 28.

czynności w 1873 r. Wprawdzie jego prezesem był gubernator, ale duszą tej organizacji pozostał bp T. Kuliński wraz z członkami kapituły, zapisując zaraz na Towarzystwo 5.750 rs.²¹⁹. Działalność Towarzystwa Dobroczynności była bardzo żywa i różnorodna. Zebrane fundusze przeznaczono na szpital, ochronki, na restaurację kościołów, na dotkniętych „wylewem Wisły”, na „budynek studentów”, na wpisy dla uczniów, na prace przy kolegiacie. W tym celu urządzano widowiska teatralne, koncerty, loterie fantowe, wieczory „muzykalno-deklamacyjne”²²⁰, kwesty wielkotygodniowe w kościołach kieleckich²²¹. Zasadniczym celem Towarzystwa „było niesienie pomocy bez różnicy wyznań i wykorzenienie żebractwa”. W początkach istnienia Towarzystwo liczyło 65 członków i 115 ofiarodawców.

Na zebraniu 6 II 1874 r. postawiło sobie za zadanie: otworzyć ochronkę, wspierać biednych, pomagać w wynajdywaniu pracy, rozdzielać dary w naturze. Miasto podzielono na 9 rejonów. Przewodniczącym pierwszego był kan. J. Ćwikliński, drugiego prałat Fr. Brudzyński²²². Już w pierwszym roku działalności Towarzystwo zapłaciło za 54 niezamożnych uczniów gimnazjum kieleckiego tzw. wpisowe. W następnych latach z funduszu Towarzystwa korzystał także Stefan Zeromski²²³. Z tej też racji autor *Syzyfowych prac* tak ciepło i dobrze wyrażał się o kan. E. Taylorze, który w sposób szczególny poświęcał się wtedy, jako kustosz katedry, pracy charytatywnej²²⁴. Nic też dziwnego, że w nekrologu prałata E. Taylora napisano: „wspierał ubogich i opuszczonych”²²⁵. W 1894 r. do Rady Gospodarczej Towarzystwa Dobroczynności należeli bp Tomasz Kuliński, prałat Fr. Brudzyński, kan. E. Taylor i ks. Bronisław Obuchowicz, późniejszy kustosz katedry. W tymże roku grasowała epidemia cholery, zwłaszcza w Chmielniku. Z Kielc popłynęła pomoc w postaci żywności. Bp T. Kuliński w towarzystwie prałata Fr. Brudzyńskiego zwiedzał wówczas czasowe instytucje dobroczynne, powołane na okres szerzącej się epidemii: herbaciarnię, dom izolacyjny w gmachu seminarium, barak dla „cholerycznych” na Zielonce, szpital św. Aleksandra i znajdującą

²¹⁹ J. Pazdur, *Dzieje Kielc. 1864—1931*, s. 30.

²²⁰ S. Sienicki, *Dobroczynność publiczna*, w: *Pamiętnik Kielecki*, Warszawa 1874, s. 120.

²²¹ *Wiadomości miejscowe*, „Gazeta Kielecka” R. 5: 1874 nr 2 s. 2.

²²² Tamże nr 7 s. 1.

²²³ J. Pazdur, *Dzieje Kielc. 1864—1931*, s. 31.

²²⁴ St. Zeromski, *Dzienniki-Przypisy-Słowniki-Skorowidze*, Opr. J. Kądziela, Warszawa 1970 s. 561. „Taylor ks. ukończył Akademię Duchowną w Petersburgu — potem był prałatem kustoszem katedry kieleckiej, miał opinię człowieka wielkiej zacności, słynął szczególnie z pomagania biednym”.

²²⁵ ADK—ADCK s. 85.

się przy nim ochronkę²²⁶. Można mniemać, że kapituła i wikariusze katedry brali wzór ze swego pasterza, bpa T. Kulińskiego, o którym we wspomnieniu pośmiertnym napisano: „Ofiarności i dobroczynności zmarłego pasterza ocenić potrafią należycie te tysięcy rzesze prawdziwie biednych, otrzymujących stałe lub jednorazowe wsparcie pieniężne od Dostojnika. Tysiące rodzin, wdów, sierot, kształcącej się młodzieży, ronili boleść nad niepowetowaną stratą ich Ojca i Dobrodzieja”²²⁷.

f) Stowarzyszenie św. Zyty

Założone zostało przez kan. Br. Obuchowicza 1907 r., późniejszego proboszcza katedry kieleckiej. Rozwinęło się dość szybko tak, że po trzech latach działalności posiadało już przytułek stały dla chorych, zniechędzających służących, przytułek dla służących czasowo pozostających bez pracy, infirmerię, bezpłatną pomoc lekarską, bibliotekę, szkołę gotowania i prasowania, biuro pośrednictwa pracy i zorganizowane kursy dla analfabetek. Stowarzyszenie oprócz ofiar, składek, czerpało dochody z pralni, stołówki i sali odczytowej. W 1911 r. liczyło 402 członkiń i 62 członków honorowych²²⁸. Roztaczało ono opiekę nad liczną grupą pomocniczą domowych w mieście. Oprócz opieki duchowej, nabożeństw dla członkiń, szczególnie uwzględniających kult św. Zyty, miało charakter pewnego rodzaju związku zawodowego, zapewniającego także spokojną starość należącym do niego. Stowarzyszenie już w 1908 r. nabyło na własność dom, który niedługo potem rozbudowano. Posiadało opracowany i wydany statut, w którym jako cele stowarzyszenia podano: „przestrzeganie pośród członków swoich moralności, skromności i oszczędności; przygotowanie służby do dokładnego spełnienia przyjętych zobowiązań i udzielanie pomocy w nauce czytania i pisania; opieka nad służbą podczas choroby lub pozostawiania czasowego bez miejsca, jako też pomoc w poszukiwaniu obowiązków służbowych; pośredniczenie w załatwianiu nieporozumień, zachodzących pomiędzy służbą domową i pracodawcami”²²⁹.

g) Związek Katolicki Parafialny Kielecki

Powstał w 1907 r. na polecenie wikariusza kapitułnego, prałata Fr. Brudzińskiego. Wyznaczono mu następujące cele: zakładanie

²²⁶ *Towarzystwo Dobroczynności, „Maryawita”* R. 1: 1904 nr 14 s. 475—76, nr 15 s. 502—4, nr 16 s. 538—9, nr 17 s. 570—1.

²²⁷ M. Zawadzki, *Sp. Ks. Tomasz-Teofil Kuliński biskup kielecki, „Przegląd Katolicki”* R. 45: 1907 nr 4 s. 54.

²²⁸ Br. Obuchowicz, *Stowarzyszenie służących w Kielcach, „Przegląd Katolicki”* R. 45: 1907 nr 15 s. 237.

²²⁹ Księga Sessyjna Stowarzyszenia św. Zyty w Kielcach od roku 1907—1934 s. 1, 6.

bibliotek i czytelni ludowych, otwieranie szkół katolickich, organizowanie kółek dla analfabetów z uczeniem katechizmu, zaprowadzeniem do pracy i życia cnotliwego oraz organizowanie domów ludowych dla pogadanek i spotkań. Pierwsze organizacyjne zebranie odbyło się 23 V 1907 r. Działalność jego miała rozpocząć się w następne dni, obejmując kilkaset osób²³⁰. Związek powyższy działał najwidoczniej przy parafii katedralnej, gdyż w jej archiwum znajdują się dwie księgi członków tego związku. W jednej z adresami są zanotowane w 1907 r. 492 nazwiska a w drugiej z lat 1907—1911 obok 730 nazwisk osób są rubryki z numerami kart (widocznie legitymacji) i z kwotami wpłat. Bliższych jednak danych o działalności powyższego związku brak²³¹.

2. CECHY

Powstały one z inspiracji i za współdziałaniem Kościoła. Wprawdzie celem cechów było zorganizowanie rzemiosła, dbanie o należyta jakość jego usług, obrona praw ich członków, to niemniej ustawy cechowe stawiały wymagania odnośnie życia chrześcijańskiego, wypełniania obowiązków religijnych i udziału w liturgii Kościoła²³².

W XIX w. zamarło dotychczasowe znaczenie i rola cechów prawie w całej Europie. Na ziemiach jednak polskich, chociaż znacznie zmalało ich znaczenie w życiu ekonomicznym, to jednak zachowały swój charakter religijny²³³.

Przy kolegiacie kieleckiej dosyć wcześnie zorganizowano liczne cechy. Za bpa Piotra Tomickiego w 1532 r. po raz pierwszy otrzymał swe nadanie cech szewców. Potwierdził je i zaopatrzył szczegółowym statutem w 1598 r. kardynał Jerzy Radziwiłł. Bp Filip Padniewski wydał statut w 1569 r. dla cechu piekarzy, w 1570 r. dla cechu kowali (obejmował również ślusarzy, kotlarzy, mieczników, bednarzy i stełmachów) i także w tym roku dla cechu krawców. Tenże cech otrzymał ponowne nadanie statutu w 1588 r. za bpa Piotra Myszkowskiego. Kardynał Bernard Maciejowski w 1601 r. wydzielił z cechu kowali — ślusarzy i dla nich wraz ze stolarzami oraz kołodziejami zorganizował odrębny, nowy cech. Również w 1601 r. powołał do życia cech kuźniczy, który objął nielicznych krawców, kapeluszników i fryzjerów. W pięć lat później

²³⁰ *Kronika kościelna wewnętrzna, „Przegl. Kat. R. 45: 1907 nr 23 s. 366, nr 28 s. 433—4.*

²³¹ APK — Księga — Lista członków Związku Katolickiego w Kielcach (1907—1911) s. 1—18, Księga Adresowa Związku Katolickiego w Kielcach (1907) s. 1—13.

²³² B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia*, s. 511—14.

²³³ Z. Chelmiński, *Cechy*, W: *Podręczna encyklopedia kościelna*, T. 5—6, Warszawa 1905 s. 347—8.

kardynał B. Maciejowski zatwierdził statut dla cechu rzeźników. Bp Piotr Gębicki w 1647 r. ogłosił statut dla cechu górników, prasolów, piekarzy i piwowarów, wyznaczając mu opiekę nad ołtarzem z figurą Matki Bożej, wykutą z bryły ołowiu. Bp Kazimierz Lubiański w 1712 r. ustanowił cech czeladników ślusarskich, miecznikich, stolarskich, kowalskich, bloniarzich i kołodziejskich, oddając mu w opiekę ołtarz św. Jana Kantego. Tenże biskup w 1715 r. ustanowił cech bartników, powierzając mu pieczę nad ołtarzem Matki Bożej Bolesnej. Bp Kajetan Sołtyk powołał do życia cech murarzy, cieśli i kamieniarzy²³⁴. O powstaniu nowych cechów mówi sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Kielcach z 1936 r. Podaje ono, że w 1812 r. zorganizowano cech stolarzy, w 1816 r. cech mularsko-ciesielski, a w 1834 r. cech kowali, stelmachów i siodlarzy²³⁵. W kieleckiej bazylice katedralnej zachowało się do dziś 9 chorągwi: cechu szewców z wyhaftowanymi datami 1532—1930—1958 r., cechu wędliniarsko-rzeźniczego z datami 1806—1926 r., cechu ślusarzy z datami 1923—1958 r., cechu kowali, stelmachów, siodlarzy z datą 1930 r., cechu murarzy i cieśli bez daty, cechu murarzy i stolarzy bez daty, stowarzyszenia górników bez daty i cechu stolarzy z datami 1800—1948 r. Właśnie ta data nie zgadza się z datą wspomnianego sprawozdania Izby Rzemieślniczej (1812 r.). W 1917 r. było w Kielcach 12 następujących cechów: rzeźników i masarzy, ślusarzy, kowali, szewców, stolarzy, piekarzy, krawców, kaflarzy, murarzy (z cieślami i blacharzami), introligatorów, kamieniarzy, kupców²³⁶. Te dane z 1917 r. upoważniają do wniosku, że przynajmniej w okresie przed 1914 r. istniało w Kielcach 12 cechów, gdyż trudno sądzić, by w czasie wojny zmienić się ich stan liczebny.

Jest też rzeczą pewną, że cechy w XIX w. uległy znacznemu przeorganizowaniu i wiele straciły ze swej dotychczasowej roli.

Bogatą dokumentację z omawianego przez nas stulecia ma cech kupców nazywany w dokumentach bractwem. Zorganizował go kan. J. Cwikliński, a erygował 24 IV 1858 r. bp M. Majerczak. Celem tego cechu było zaspakajanie materialnych potrzeb kościoła filialnego św. Wojciecha, niesienie duchowej pomocy zmarłym, odprawianie w poniedziałki po Suchych Dniach dwu mszy św. za żywych i dwu mszy św. za zmarłych członków. Kapelanem cechu został podkustosz J. Cwikliński. Składka członkowska wynosiła 3 rs. dla mężczyzn, i 1 rs. i 50 kop. dla niewiast, a nadto każdy z tych członków składał jednorazowo — mężczyźni 10 rs., niewia-

²³⁴ J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, s. 80—85.

²³⁵ Wykaz cechów rzemieślniczych w okręgach Izby Rzemieślniczej w Kielcach. Izba Rzemieślnicza w Kielcach. Sprawozdanie, Kielce 1936 s. 109.

²³⁶ *Kronika miejscowa. Mianowania w siedmiu cechach*, „Gazeta Kielecka” R. 46: 1917 nr 96 s. 1, *Zgromadzenie kupców* nr 104 s. 2.

sty — 5 rs. W ciągu 18 lat cech zebrał 4.000 rs., które obrócono na potrzeby kościoła św. Wojciecha. Za nie zbudowano wieżę, zakupiono organy, ołtarz Pana Jezusa, feretrony, ornaty, monstrację, dzwon. Niewiasty — członkinie szyły bieliznę²³⁷. W 1889 r. kościół św. Wojciecha stał się świątynią nowo erygowanej parafii, do powstania której walenie przyczynił się cech kupców. Z czasem wygasła gorliwość cechu — bractwa kupców tak, że w okresie międzywojennym zbierał się on tylko na wspólne nabożeństwa²³⁸.

Niewiele jednak wiemy o udziale innych cechów w duszpasterstwie parafii kolegiackiej — katedralnej. Jest wzmianka o celebrowaniu przez bpa W. Górskiego 4 XII 1817 r. w święto górników²³⁹. Zanotowano też udział wszystkich cechów z chorągwiarni w ingresie bpa W. Górskiego, pogrzebach bpa M. Majerczaka i bpa T. Kulińskiego²⁴⁰. Wydaje się, że ubóstwo dziewiętnastowiecznej dokumentacji odnoszącej się do działalności cechów potwierdza sformułowaną powyżej tezę o zmniejszeniu się ich znaczenia, jakim cieszyły się one w okresie wcześniejszym.

3. SZPITALNICTWO

Działalność w zakresie szpitalnictwa związana jest przede wszystkim z istnieniem szpitala św. Trójcy.

Nie można ustalić dokładnej daty jego powstania. Przypuszcza się, że swymi początkami sięga czasów erekcji kapituły kolegiackiej (1171 r.). Pierwszą wyraźną wzmiankę podaje protokół wizytacji kanonicznej kardynała J. Radziwiła z 1589 r., który przekazał opiekę nad szpitalem wikariuszom, upoważnionym do wybierania spośród siebie prowizora szpitala na 3 lata. Miał on dwa razy w tygodniu odprawiać msze św. dla mieszkańców szpitala, rozdawać żywność, dbać o porządek domu i o życie religijne podopiecznych. Szpital był rodzajem przytułku dla starców, chorych z miasta i „uszkodzonych robotników z kopalni”, czyli ówczesnych rencistów²⁴¹. W 1804 r. szpital, znajdujący się w miejscu obecnego kościoła św. Trójcy, mieścił około 23 „działadów” obojga płci.

Podstawą utrzymania szpitala w jego początkach było 3 łany

²³⁷ Fr. Mazurek, *Kościół i parafia św. Wojciecha w Kielcach*, Kielce 1935 s. 45—6.

²³⁸ ADK—Alta Konystorskie Bractw s. 445.

²³⁹ K. Fryczówna, *Kielce Kongresowe*, s. 42.

²⁴⁰ W. Siarkowski, *Groby* s. 42; F. Rybarski, *Ingres do katedry*, s. 70—72. *Kronika wewnętrzna kościoła*, „Przegl. Kat.” R. 45: 1907 nr 3 s. 45—7; M. Zawadzki, *Sp. ks. Tomasz Teofil Kuliński*, s. 55.

²⁴¹ T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji*, s. 223; Por. Z. Nocoń, *Kościół św. Trójcy i jego rola w formacji alumnów seminarium kieleckiego*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” R. 1977 nr 4—5 s. 244—258.

ziemi²⁴². W oparciu o fundację 3.000 zł Jana Wilczka bp Jan Zadzik erygował 30 XII 1638 r. prepozyturę szpitalną. Pierwszym prepozytem szpitalnym był M. Oblakowicz, który istniejącą przy szpitalu kaplicę rozbudował w latach 1640—1645 i w ten sposób powstał, do dziś istniejący, seminaryjny kościół św. Trójcy. Bp K. Szaniawski szpital wcielił do seminarium, które zobowiązał do utrzymania 12 biednych. Opiekę duchową nad nimi przejął regens seminarium²⁴³. Około 1817 r. przy kościele św. Trójcy była kaplica dla więźniów. W 1837 r. oddzielono szpital od seminarium i oddano go pod zarząd miasta²⁴⁴.

Kapituła prowadziła nadto szpital przy obecnej ulicy Kilińskiego, dla samotnych mężczyzn, zatrudnionych w kościele²⁴⁵. Na sesjach kapitułnych niejednokrotnie zapadały decyzje o wsparciu i jałmużnie dla „dziadów” np. w formie płaszczy i pieniędzy²⁴⁶. W wyciągu podziału prowizji od wspólnego majątku kapitułnego znajdowała się stosunkowo poważna kwota przeznaczona na szpitale, będące pod opieką kapituły. Były nimi szpitale w Bodzentynie, Janinie i w Kielcach²⁴⁷. Jeszcze przez długi czas, nawet po przejęciu szpitali przez władze, kapituła przeznaczała na nie pewną kwotę²⁴⁸. Tak na przykład w 1856 r. kapituła przeznaczyła znaczne kwoty na szpitale w Kielcach, Janinie i Bodzentynie. Była to zapewne tylko pomoc w prowadzeniu szpitali²⁴⁹. Szpital św. Trójcy obok działalności Towarzystwa Dobroczynności był ważnym elementem duszpasterstwa dobroczynności, bez którego trudno byłoby mówić o pełnych wymiarach działalności duszpasterskiej kieleckiej kapituły.

ZAKOŃCZENIE

Dokonana w niniejszym artykule analiza źródeł wykazała, że kapituła kielecka prowadziła w XIX wieku wszechstronną działalność duszpasterską. Obok działalności związanej z kultem, sprawowanym systematycznie w kościele kolegiackim, udzielaniem sakramentów i nauczaniem, kapituła prowadziła szeroką działalność społeczno-kulturalną. Ta ostatnia prowadzona była przede wszystkim w ramach bractw i stowarzyszeń kościelnych. Dowodzi to żywotności kieleckiego ośrodka kościelnego w trudnych latach niewoli narodowej.

²⁴² J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, s. 93.

²⁴³ T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji*, s. 223.

²⁴⁴ J. Zdanowski, *Zarys dziejów*, s. 58—64.

²⁴⁵ T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji*, s. 223.

²⁴⁶ ADK—ACCTK s. 342, s. 49.

²⁴⁷ ADK—PKK-1 s. 4.

²⁴⁸ ADK—ACCTK s. 428.

²⁴⁹ ADK—PKK-35 s. 5.

Powstaje pytanie, jakie miejsce zajmowała ta zróżnicowana działalność w ogólnym życiu społeczno-kulturalnym miasta Kielc. Nie łatwo jest dać jednoznaczny i wyczerpujący odpowiedź na tak sformułowane pytanie. Nie ulega wątpliwości, że rozważanej działalności duszpasterskiej towarzyszyły blaski i cienie. Po prostu praca duszpasterska, prowadzona na przestrzeni przeszło stu lat, przez różne pokolenia kapłanów i pod okiem różnych kapituł, nie mogła jednolicie przebiegać i dorastać zawsze do godnego uwagi poziomu. Stąd po okresach pełnych zaniedbań, przychodziły lata wzmoczonych wysiłków.

Uwzględniając jednak trudności, z jakimi spotkał się Kościół i Ojczyzna w ubiegłym wieku, biorąc pod uwagę życie duszpasterskie w innych diecezjach i parafiach, to wydaje się, że wolno i trzeba pozytywnie ocenić wkład kieleckiej kapituły w życie religijne i kulturalne Kielc.

Wszystko wydaje się wskazywać na to, że pierwsza kapituła katedralna miała mniejszy udział we wspomnianym dorobku. Złożyły się na to różne przyczyny, o których już była częściowa mowa. Należą do nich: krótki okres jej istnienia, zbyt szybkie tempo przemian politycznych, trudne lata zaboru austriackiego, Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego.

Stąd dopiero kapituła kolegiacka i katedralna, po przywróceniu diecezji kieleckiej, rozwinęła pełniej duszpasterską działalność. Wypadnie zgodzić się z autorem *Dziejów Kielc*, który stwierdza, że duchowieństwo kieleckie w omawianym okresie odgrywało szczególną „przywódczą” rolę w życiu społecznym, kulturalnym, narodowym Kielc i okolicy²⁵⁰. Innym wymownym świadectwem oddziaływania duszpasterskiego kapituły na miasto Kielce jest wypowiedź arcybiskupa Wincentego Chościak-Popieła w jego pamiętnikach. A oto jego słowa odnoszące się do okresu pobytu w Kielcach, a więc lat 1847—1862: „Lud był bardzo pobożny, uczęszczał na wspaniałe nabożeństwa, którym liczny kler okazałości dodawał. Z kilkadziesiąt też osób naliczyłoby się wyższej doskonałości. Nie wiem, czy w owych latach była miejscowość tak szczęśliwa, jak Kielce”²⁵¹. Taka wypowiedź naszego rodaka, pasterza dwu diecezji, (płockiej i warszawskiej) wskazuje, że Kielce wiele zawdzięczały kapitułom, która skupiała wielu wybitnych, zasłużonych kapłanów, zajmujących dzięki wykształceniu, zdolnościom, postawie moralnej, wybitne miejsce w historii ówczesnych Kielc i kieleckiego społeczeństwa. Wprawdzie kapituła miała tylko kierowniczą rolę w duszpasterstwie parafialnym, ale ona wpływała na ob-

²⁵⁰ J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, s. 231—2; Tenże, *Dzieje Kielc. 1864—1939*, s. 16.

²⁵¹ Chościak-Popiel W., *Pamiętniki*, T. I, Kraków 1915 s. 11, ADK—CII-2, s. 1—49.

sadę kolegium wikariuszy, to kolegium nadzorowała, a nierzadko pralaci i kanonicy kapituły zaczynali swą pracę kapłańską jako wikariusze kolegiaty, czy też katedry kieleckiej.

Zamaczyć należy, że kieleckie środowisko kościelne i duszpasterstwo w drugiej połowie XIX w. i na początku XX stulecia uległy widocznym przeobrażeniom i poczyniły znaczne postępy. Tego rodzaju zmiany dokonywały się w całym kraju. Dostyć wspomnieć, że do dziś duszpasterstwo korzysta z zaprowadzonych wówczas nabożeństw paraliturgicznych, z nabożeństwa majowego, październikowego, czerwcowego. Wtedy też rekolekcje, misje zaczęły stawać się stałą praktyką duszpasterską, a kaznodziejstwo i katechizacja przygotowały teren pod dzisiejsze osiągnięcia na tym odcinku. Także kaplice licznie w tamtych czasach budowane umożliwiły w późniejszym czasie zorganizowanie tak bardzo pożądanych ośrodków pracy duszpasterskiej. Są dowody, że duszpasterze tamtego okresu usiłowali sprostać i nadać szybkiemu zmianom dokonywującym się w polskim społeczeństwie, stojącym na progu urbanizacji, uprzemysłowienia, rozwoju szkolnictwa i oświaty.